ABC
NOWINY CODZIENNE

Nr. 314 A Rok XIII
WARSZAWA
ŚRODA
19 października
1938 R.
Cena 10 Gr.
W

GDY ŁAZIK STANĄŁ PRZED TOLEDO NOWOCHRZCZEŃCY I ŻYDZI WITALI GO OKRZYKAMI RADOŚCI, MORDUJĄC CHRZEŚCIJAN, NEOFICI HISZPAŃSCY PRZESZLI SPOWROTEM NA JUDAIZM, UPADABNIAJĄC SIĘ ZEWNĘTRZNIE DO ARABÓW.
(Didier. Rola neofitów w dziejach Polski).

Czy Daladier powoła

Rząd ocalenia publicznego we Francji

Pogłoski o rozwiązaniu Izby Deputowanych

PARYŻ, 18. 10. Francja stoi w przededniu bardzo doniosłych wydarzeń wewnętrzno - politycznych. W najbliższą niedzielę odbędą się wybory uzupełniające do Senatu, w których wybranych będzie 97 senatorów w 30 okręgach, czyli jedna trzecia część Senatu. W obecnej chwili wybory te posiadają specjalne znaczenie polityczne, dzięki różnym wydarzeniom w polityce międzynarodowej, które wywołały gwałtowną kampanię socjalistów i komunistów przeciwko premierowi Daladier.

ROZWIĄZANIE IZBY DEPUTOWANYCH

Wybory uzupełniające do Senatu są jednak tylko wstępem do dalszych znacznie doniosłejszych wydarzeń. Natychmiast po wyborach premier Daladier, jak mówią pogłoski uporczywie kursujące w kołach politycznych, zamierza rozwiązać Izbę Deputowanych i równocześnie dokonać poważnej rekonstrukcji swego gabinetu. Mówi się, że Daladier zamierza powołać do rządu jednego generała na stanowisko ministra uzbrojenia, a ponadto kilku fachowców z poza parlamentu. W ten sposób nowy rząd Daladier miałby charakter gabinetu ocalenia publicznego w myśl sugestii, które wyszły przed paru dniami z kół b. kombatantów.

REKONSTRUKCJA GABINETU

W tym nowym rządzie Daladier objąłby tekę ministra skarbu w celu przeprowadzenia szeregu zarządzeń koniecznych natury finansowej, które są gwałtownie zwalczane przez lewe skrzydło frontu ludowego. Według innej wersji tekę ministra skarbu miałby objąć znany ekonomista francuski Karol Rist, do którego byłby przydzielony w charakterze doradcy obecny minister finansów Marchandeau. Na swoich stanowiskach pozostaliby natomiast wszyscy obecni ministrowie resortów obrony narodowej.

DŁUGA LISTA ZAPRZECZEŃ

Wydarzeniem, które obecnie zrobiło już dawno duże poruszenie w kołach politycznych, jest oficjalny komunikat ministerstwa spraw zagranicznych zawierający zaprzeczenie szeregu fałszywych i tendencyjnych wiadomości, które od kilku dni ukazują się w prasie francuskiej i zmierzają, jak mówi komunikat, do tego, aby zakłócić atmosferę międzynarodową i nie dopuścić by umowa monachijska osiągnęła spodziewany skutek w pacyfikacji Europy.

Komunikat ten zaprzecza między innymi, jakoby Berlin zażądał od Pragi wydania komunistów żydów i działaczy socjal - demokratycznych niemieckich, którzy uciekli z okręgów sudeckich i schronili się do kraju, dalej jakoby rząd praski zezwolił na założenie oddziału Gestapo w Pradze, jakoby Rzesza zaproponowała unię celną nowemu państwu czechosłowackiemu, i wreszcie jakoby rząd niemiecki sformułował w jakiejkolwiek formie projekt porozumienia 4 mocarstw zachodnich na podstawie planu rozbrojenia lądowego, powietrznego i morskiego.

Socjalistyczny „Populaire" zamieszcza ten komunikat urzędowy, a równocześnie gwałtowny atak Bluma na ministra Bonnet.

Znak czasu

Ustawę o neutralności

zmieniają Stany Zjednoczone

NOWY JORK, 18. 10. Korespondent dyplomatyczny „New York Herald Tribune" dowiaduje się, że w kołach urzędowych panuje pogląd, iż zmiana ustawy o neutralności mogłaby nastąpić jeszcze przed zebraniem się kongresu i możliwym jest, że rząd zdecyduje się zapowiedzieć publicznie rewizję tej ustawy, wygasającej na wiosnę roku przyszłego.

Korespondent twierdzi, że niemożliwość stosowania ustawy o neutralności, która nie czyni żadnej różnicy pomiędzy narodami napastnikami a ofiarami tej napaści, ujawniła się wyraźnie w czasie ostatniego przesilenia europejskiego. Korespondent dodaje ponadto, że departament marynarki postanowił podobno w zasadzie stworzyć stałą eskadrę atlantycką, której jądrem byłaby utworzona przed 2 tygodniami eskadra, złożona z 38 okrętów.

Umowa handlowa polsko-niemiecka

Maszyny wartości 120 milionów złotych

sprowadzimy w ciągu 4 lat z Niemiec

W okresie od czerwca do września r. b. przeprowadzone zostały między zainteresowanymi resortami polskimi i niemieckimi rokowania w sprawie dodatkowego przywozu na warunkach kredytowych z Niemiec do Polski maszyn i instalacji przemysłowych. Celem tego przywozu ma być umożliwienie modernizowania przemysłu prywatnego, w szczególności tego, który pracuje na eksport. Strona polska wobec tego miała za zadanie uzyskanie specjalnych, możliwie dogodnych dla polskiego przemysłu warunków, któreby ułatwiły zakup maszyn na projektowane inwestycje i jednocześnie zapewnienie eksportu płodów rolnych w korzystnych dla Polski warunkach.

Rokowania te zakończone zostały podpisaniem w Berlinie specjalnego porozumienia polsko - niemieckiego.

Porozumienie to przewiduje przyznanie ze strony niemieckiej 9-letniego kredytu towarowego dla dodatkowego importu z Niemiec instalacji, urządzeń oraz maszyn, aparatów, narzędzi i t. p. towarów dla celów inwestycyjnych. Łączna kwota dodatkowych dostaw z Niemiec do Polski, które rozłożone będą na 4ry najbliższe lata po 30 miln. zł. rocznie, wynosić będzią 120 miln. zł. Należność za dostawy niemieckie regulowana będzie przez nabywców polskich w ratach półrocznych, od 12 rat (przy kredycie 6letnim (do 18tu (przy kredycie 9-cio letnim). Za spłatę kredytu przez przemysł polski gwarantować będzie wierzycielom niemieckim Bank Gospodarstwa Krajowego, obejmujący gestię finansową tej operacji.

Zamówienia dotyczyć będą tylko takich dostaw, które nie mogą być dokonane w ramach normalnych obrotów polsko - niemieckich.

Omawiany import będzie zapłacony za pomocą dodatkowego eksportu z Polski artykułów rolniczych. Przedpłata będzie dokonana przede wszystkim w formie eksportu zboża. Eksport ten nastąpi w poważniejszych rozmiarach jeszcze w obecnej kampanii zbożowej.

Wykonanie porozumienia polsko - niemieckiego z uwagi na szereg specjalnych postanowień technicznych, kontrolowane będzie w zakresie dokonywania zamówień w Niemczech oraz regulowania związanych z tym należności przez specjalną komisję, która ustanowiona będzie w najbliższym czasie przy ministerstwie przemysłu i handlu.

Minister Beck wyjechał do Rumunii

Na spotkanie z królem Karolem

Szef gabinetu Łubieński leci dziś do Budapesztu

Minister Spraw Zagr. płk. Beck wyjechał we wtorek wieczorem do Rumunii celem odbycia tam rozmów z królem Karolem. Spotkanie nastąpi prawdopodobnie nie w Bukareszcie, ale w obozie manewrowym na granicy Mołdawii i Besarabii, gdzie król wraz z następcą tronu Michałem przebywa od dwóch dni. Do obozu przyjedzie również min. rumuński spraw zagr. Comnen.

W środę rano odlatuje samolotem do Budapesztu szef gabinetu ministra spraw zagr. Łubieński celem odbycia rozmów z członkami rządu węgierskiego a przede wszystkim z ministrem Kanyą.

Obie te podróże stoją oczywiście w związku z akcją dyplomatyczną Polski mającą na celu uzyskanie wspólnej granicy polsko - węgierskiej. W akcji tej jak wiadomo zainteresowana jest również Rumunia, gdyż wspólna granica polsko - węgierska wytworzyłaby na wschodniej Rusi Przykarpackiej punkt wspólnej granicy trzech państw, a mianowicie Polski, Węgier i Rumunii.

Jasna i wyraźna zapowiedź

Odpowiedzialność spada na Pragę

BUDAPESZT, 18. 10. „Pester Lloyd" pisze: Czesi powinni zdecydować sę na przedstawienie Węgrom propozycyj w formie dokładnie opracowanej noty, które mogłyby być podstawą późniejszych rokowań w drodze dyplomatycznej. Naturalnie rokowania te nie powinny się również przeciągać, a Praga powinna przejąć się rytmem działalności naszej epoki.

Jeżeli jednakże najbliższe godziny nie przyniosą ze strony Pragi oczekiwanego rozsądnego posunięcia, Węgry będą zmuszone zrzucić z siebie wszelką odpowiedzialność za konsekwencje, jakie wynikną z takiego braku rozsądku i porozumienia.

Pożar stratostatu nie był katastrofą

dziś na str. 3-ej

Groźny zbir Taciak

ranny w starciu z policją

W poniedziałek późnym wieczorem dwaj wywiadowcy z Wydziału Śledczego Powiatu Warszawskiego, patrolując przedmieście Otwocka t. zw. Kresy, natknęli się na jakiegoś mężczyznę, który na ich widok włożył ręce do kieszeni płaszcza. Wywiadowcy w idącym na wprost nich mężczyźnie poznali Taciaka. Jeden z wywiadowców szybko zbliżył się do bondyty z wymierzonym rewolwcrem i nakazał mu podnieść ręce do góry. W tym momencie bandyta wystrzelił z dwu rewolwerów w kierunku drugiego wywiadowcy, który zabiegł mu drogę z tyłu, chcąc go obezwładnić. Wówczas wywiadowca w obronie kolegi wystrzelił do bandyty, raniąc go w prawą pierś. Bandyta mimo rany gęsto ostrzeliwując się w ciemnościach nocy zdołał zbiec. W tajemniczym mężczyźnie wywiadowcy rozpoznali groźnego bandytę Taciaka.

Jak wiadomo — Taciak zastrzelił ostatnio posterunkowego Czajkowskiego z XIV-go komisariatu P. P. przy zbiegu ul. Wileńskiej i Targowej. Brał on udział w szeregu napadach. Był on poprzednio już 2-krotnie raniony przez policję w czasie pościgów.

Dalszy energiczny pościg za bandytą Taciakiem trwa.

Kto przemawiał w Katowicach?

Wicepremier Kwiatkowski zagaił okres propagandy wyborczej przemówieniem kandydackim w Katowicach. Przemówienie to zawierało szereg momentów charakterystycznych i niewątpliwie słusznych. Zachodzi tylko pytanie, w jakim charakterze przemawiał p. wicepremier Kwiatkowski? Czy tylko w charakterze p. inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego, ustalonego na pierwszym miejscu w charakterze kandydata na liście kandydatów na okręg katowicki, czy też również w charakterze wicepremiera, a więc współkierownika rządu, odpowiedzialnego w dużym stopniu za politykę wewnętrzną państwa. Charakter, w którym przemawiał p. inż. Kwiatkowski w znacznym stopniu decyduje o ocenie mowy katowickiej.

Jeśli p. inż. Kwiatkowski przemawiał tylko w charakterze kandydata na posła, to trzeba stwierdzić, że nie wielu z pośród obecnych kandydatów mogło wygłosić tego rodzaju mowę. Poziom bowiem wyrobienia politycznego ogromnej większości kandydatów na posłów, nie jest zbyt wysoki.

Jeśli p. inż. Kwiatkowski przemawiał również w charakterze wicepremiera, to trzeba stwierdzić, że tak wyraźnego oświadczenia, zarówno w sprawie usunięcia dawnych podziałów, jak i zwalczania szkodliwych międzynarodówek nie słyszeliśmy z ust przedstawiciela czynników decydujących. W tym wypadku mowa wicepremiera Kwiatkowskiego jest niewątpliwie dużym wydarzeniem politycznym.

Kto przemawiał w Katowicach, czy kandydat na posła inż. Kwiatkowski, czy wicepremier Eugeniusz Kwiatkowski, pokażą dni najbliższe. Jeśli przemawiał tylko kandydat na posła, to oczywiście przemówienie nie pociągnie za sobą natychmiastowych konsekwencyj praktycznych. Zupełnie inaczej będzie wyglądała sytuacja, jeśli w Katowicach wygłoszona została mowa wicepremiera Kwiatkowskiego. Już w najbliższym czasie spotkamy się z faktami wskazującymi, iż nadchodzi realizacja zapowiedzi katowickiej.

Natychmiast zaś niewątpliwie nastąpi konsekwencja jedna. Pan inż. Kwiatkowski w swym przemówieniu katowickim mówił o tym, że z przedstawicielami opozycji chce rozmawiać na płaszczyźnie równości. Jeśli więc przemawiał w charakterze wicepremiera, niewątpliwie nastąpią fakty, które pozwolą na takiej płaszczyźnie rozmawiać. Dziś bowiem swoboda ruchów grup opozycyjnych i grup rządowych jest tak różna, że rozmowa na płaszczyźnie równości jest w ogóle niemożliwa. Nastąpią również niewątpliwie fakty, które w ogóle pozwolą rozmawiać. Dziś bowiem grupy opozycyjne nie mogą swobodnie rozmawiać ani w prasie, która jest konfiskowana, ani na zebraniach publicznych, do których się nie dopuszcza, ani nawet w ramach własnych organizacyj politycznych, które bardzo często są rozwiązywane.

Jan Korolec

Ewakuacja Kantonu

SZANGHAJ, 18. 10. Z Hankou donoszą, że wszystkie organizacje czerwonego krzyża chińskiego otrzymały instrukcje przygotowania się do ewakuowania miasta. W odległości kilkudziesięciu kilometrów na zachód od Hankou zorganizowano obozy dla uchodźców. Ewakuację miasta przez ludność cywilną utrudnia zarekwirowanie wszystkich samochodów przez władze wojskowe.

Japończycy zajęli m. Poklo

TOKIO, 18. 10. Agencja Domei donosi: Wiadomości z frontu południowo - chińskiego o wkroczeniu wojsk japońskich w niedzielę do miasta Poklo potwierdzają się.

Chmurno lecz ciepło

Przewidywany przebieg pogody w dniu 19 b. m.

Pogoda chmurna. Na południu większe rozpogodzenie, a na północy z rana miejscami drobny deszcz. Ciepło (temperatura w ciągu dnia do 18 stop.). Słabe wiatry południowo - zachodnie.

„ABC" walczy o Wielką Polskę!



PAŹDZIERNIK

19

ŚRODA

SŁOŃCE	
Wschód	Zachód
6—6	16—35
KSIĘŻYC	
Wschód	Zachód
1—15	14—36
Dł. dnia	Ubyło
10—39	6—17

Dziś św. Piotra
Jutro św. Ireny

TEATRY

TEATR WIELKI: „Harnasie" i „Verbum Nobile".
TEATR NARODOWY: „Szkoła obmowy".
TEATR NOWY: „Bratnie dusze" Rozstworowskiego.
TEATR LETNI: „Jean".
TEATR POLSKI: „Papa Nikoluzos" w r. Wiercińskiego.
TETR MAŁY: „Rozwiedźmy się" w przekładzie Cwojdzińskiego.
KAMERALNY: o g. 8.15 „Głębia na ziemi".
TEATR MALICKIEJ: co wieczór o godz. 8.15 komedia muzyczna „Odrobina Miłości".
TEATR ATENEUM: „Świętoszek".
STOŁECZNY TEATR POWSZECHNY (Annopol bud. 41) o godz. 19 „Andrzej Sztorm".
MAŁE QUI PRO QUO: nowa rewia „Nic nie wiadomo".
ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: „Wiśniowy sad".
INSTYTUT REDUTY (Kopernika 36): Od środy „Uciekła mi przepióreczka"
TEATR „8.15": przepiękna operetka „Księżna Czardaszka".

Teatr „MAŁE QUI PRO QUO" Mazowiecka 12 (Cukiernia Ziemiańska) na pięterku. Telefon 3.49-21.

NIC NIE WIADOMO!

Rewia zwątpień i znaków zapytania.
wykonawcy:
ADOLF DYMSZA, T. OLSZA, A. BOGUCKI, H. KAMIŃSKA, Z. SYKULSKA, WS. ORŁOW. Dwa przedstawienia punktualnie o 7.30 i 10-ej.

KINA

KINA CHRZEŚCIJAŃSKIE

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży tel. 7.11-25

AS: „Dziewczęta z Nowolipek".
HOLLYWOOD: „Perły i serce" na scenie rewia.
ITALIA: „Kapitan Mollenard".
JURATA: „Ostatnia noc skazańca" oraz „Niewinnie się zaczęło".
KINO PARAFII ŚW. AUGUSTYNA: „Niedorajda".
KINO ŚW. ANDRZEJA: „Tarzan i zielona bogini".
KOMETA: „Tajemniczy przeciwnik" i rewia.
MARS: „Gdy kwitną bzy".
MIEJSKIE - Hipoteczna 8: „Obcym wstęp wzbroniony".
PRAGA: „Królowa przedmieścia" i rewia.
PRASKIE OKO: „Hrabina Władinow".
SOKÓŁ: „Perły korony" i „Święto hawajskie".
STUDIO: „Olimpiada" II część. „Święto piękna".
ROMA: „Złotowłosa".
ŚWIT: „Kalanad" i „Książę X". i „Zamek tajemnic".
ŚWIAT: „Port Artura" i „Marsz na Zaolzie"

KRAWIEC męski i uczniowski

Posiada na składzie duży wybór GARNITURÓW i PALT męskich i uczniowskich oraz przyjmuje zamówienia Wspólna 14 sklep A. Leibrandt

W PIOTRKOWIE TRYB.

zaprenumerować „ABC" można u p. Leona Palucha, ul. Narutowicza 15 m. 1.

Źródło trudności w rokowaniach francusko-włoskich

Porozumienie Paryża z Rzymem

nie jest obojętne dla Rzeszy Niemieckiej

PARYŻ, w październiku (Tel. wł.).

W ostatnich dniach stolica Francji przeżywała znów wielkie wydarzenia polityczne, tym razem jednak radosne. Wydarzeniami tymi był przyjazd króla Belgów, Leopolda III, oraz mianowanie ambasadora francuskiego w Rzymie.

ROZMOWY BELGIJSKO - FRANCUSKIE

Król Leopold III przyjechał, jak wiadomo, w celu dokonania odsłonięcia pomnika swego wielkiego ojca Alberta I.

Wraz z królem przybyły premier Spaak odbył konferencję z min. Bonnetem. Przedmiotem rozmowy była sprawa neutralności Belgii we wszelkich konfliktach zbrojnych na terenie Europy oraz gwarancja nienaruszenia granicy belgijskiej przez Francję.

Nie dziwi nikogo troska rządu belgijskiego, wszak tragedię jaką przeżyła Belgia podczas wielkiej wojny, jest tak świeża, przeżycia okupowanego narodu przez armię niemiecką są tak jeszcze żywe, że powtórzenia ich Belgia chce uniknąć za wszelką cenę.

Zabezpieczenie nienaruszalności granic uzyskała Belgia od Francji, Anglii i Niemiec, jednakże zakulisowa propaganda nawet prasowa stworzyła dziwną atmosferę przekonania w opinii belgijskiej, że Anglia, a szczególnie Francja, zażąda pozwolenia przemarszu wojsk przez terytorium Belgii.

SERDECZNE PRZYJĘCIE

Przyjęcie, jakiego doznał we Francji król belgijski wraz z Matka królową Elżbietą i całą świtą, było wspaniałe i jeszcze raz dowiodło, jak wielką cieszy się popularnością i jaką przyjaźnią darzą Francuzi Belgię.

NOWY AMBASADOR W RZYMIE

Nowego ambasadora francuskiego w Rzymie min. Andre Francois Ponceta, który jest politykiem wysokiej klasy, czeka niebyle jakie zadanie.

Wreszcie po kilkuletniej przerwie w pałacu Farneza zamieszka przedstawiciel Republiki Francuskiej. Rzym czekał na to dość długo, a gdy już fakt został dokonany, prasa włoska wstrzymuje się od jakichkolwiek głębszych komentarzy Mianowanie przedstawiciela jest jednocześnie uznaniem podboju Abisynii.

Rzym czeka na propozycje francuskie. Gdyby amb. Poncet przedstawił naprawdę realne, można by pomyśleć o natychmiastowych rokowaniach. Rzym czeka i jest pełen rezerwy.

Przed nowomianowanym ambasadorem stoi ciężkie, pełne niebezpieczeństw zadanie.

ROLA HITLERA

Nasuwa się pytanie dlaczego rokowania francusko - włoskie natrafiają na takie trudności — odpowiedź jest jedyna: Kanclerzowi Hitlerowi nie byłoby obojętne porozumienie Rzymu z Paryżem. Nie chciałby on dopuścić do jakichkolwiek układów bez współudziału III Rzeszy.

Najbliższe dni wyjaśnią może sytuację.

NIEPOKÓJ ISTNIEJE

Zgęszczone chmury, które groziły Europie potopem wojny, nie zostały jeszcze rozwiane. Wojna chwilowo została zażegnana, ale pokój nie został utrwalony.

Paryż po okresie pogotowia wojennego wrócił już prawie zupełnie do normalnego trybu, jednak każdy odczuwa jakiś niepokój. Przykładem tego jest oświadczenie Henri Pichota, prezesa związku b. kombatantów francuskich, złożone w imieniu 2 milionów Francuzów o konieczności natychmiastowego powołania rządu ocalenia narodowego i rozwiązanie parlamentu, który nie stoi na wysokości zadania.

Przeciętny Francuz, wystarczająco uświadomiony politycznie, ma powód do niepokoju: zdaje sobie prawę z rosnącego niedoboru w budżecie, przeciążenia podatkowego, stałego zwiększania się kosztów utrzymania itp.

W obliczu więc niebezpieczeństwa zewnętrznego, szuka rozwiązania w rządzie ponadpartyjnym.

J. C. S.

SŁUŻEW-SŁUŻEWIEC, PALUCH

LUDZIE PRACY, LUDZIE OSZCZĘDNI NABYWAJĄ TANIE PARCELE WILLANOWSKIE

Na tych suchych i zdrowych terenach, wśród ogrodów, posiadamy na sprzedaż tanie parcele willowe. Dzięki niezwykle dogodnym warunkom kredytowym umożliwiamy każdemu dojście do posiadania własnej parceli w granicach Wielkiej Warszawy. Kolejka. Autobus. Tramwaje Nr.Nr. 1, 12, 16 do Służewa i Nr. 19 do Służewca. Akty hipoteczne natychmiast. Na spłaty (kredyt 3—5 lat) i za gotówkę sprzedaje ZARZĄD GŁÓWNY DÓBR WILLANOWSKICH w Warszawie, Marszałkowska 94 m. 18, tel. 8-44-56, g. 9 — 15, 17.30 — 19.

Nie kupuj u Żyda

Popieraj handel polski!

Sytuacja bez zmian

Na krajowych rynkach zbożowych

Sytuacja na krajowych rynkach zbożowych nie wykazuje większych zmian. Podaż na ogół nie wielka. Ze względu na terminowe pokrycie, zapotrzebowanie wojska, szczególnie na owies, jest znaczne. Podaż owsa jest jednak stosunkowo niewystarczająca, aby pokryć zapotrzebowanie wojska na ten artykuł.

Mimo wszystko leży w interesie rolników, aby obecnie pokryć to zapotrzebowanie wojska na owies w oznaczonym terminie ponieważ wobec słabej sytuacji za granicą, należy się liczyć, że po ukończeniu zakupów wojskowych będzie tendencja zniżkowa na ten atrykuł, celem przystosowania cen do notowań zagranicznych.

Wojsko również zapotrzebowuje większe partie jarej pszenicy szklistej; ze względu na zasadniczy brak zainteresowań pszenicą szklistą ze strony młynów wojsko jest poważnym nabywcą, w związku z czym rolnicy muszą się liczyć z tym, że wojsko właśnie obecnie uskutecznia zakupy i dokonywać podaży.

Wojsko wykazuje też zapotrzebowanie na żyto. Zapotrzebowanie młynów ogranicza się do pokrycia bieżącej sprzedaży. Ceny ze względu na zakupy wojska i na rezerwy zbożowe nie mają większych odchyleń. Obniżka cen za granicą spowodowała osiabienie cen u nas jęczmień.

WIADOMOŚCI Z TORU

Zapisy na dziś

GON. 1. Nagr. 2.000 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2200 mtr.: Olimp — st. Nałęcz, Ibicus — st. Wierzbno, Canzona — L. Bukowieckiego, Miss Palü — st. Iwno, Katherine Gaunt — M. Bersona.

GON. 2. 2.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1600 mtr.: Raguza — Z. Hoffmanowej, Juras — L. Bukowieckiego, Boubou[l]e — st. Iwno, Aigokeros — K. Hałko, Bidermajer — J. Lit. i Mikke.

GON. 3. Sprzedażna. Nagr. 2.000 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1600 mtr.: Mariasz zł. 1.000 — Br. Sulejewicza, Kid zł. 1.000 — st. Jordan, Jawajka zł. 500 — L. Bukowieckiego, Isolano zł. 1.000 — L. Bukowieckiego, Joyeuse zł. 700 — L. Bukowieckiego, Nebraska zł. 1.000 T. Kotlarewskiej, Rusalka 1.000 — K. i S. Enderów, Florencja II 500 — W. Lewandowskiej, Talitha 700 — W. Kamionko,

GON. 4. Płoty Hcp. Nagr. 5000 zł. dla 3 l. i st. koni. Dyst. ok. 3200 mtr: Taiga — J. Bukowskiego, Largo II — Fr. Wójcika, Potok — A. Karskiego, Indus — J. Boryckiego, Styl — Z. Cierpickiego, Ignis — J. Macherskiej, Przebój II — W. hr. Pin i E.

GON. 5. Nagr. 1.800 zł. Dyst. 1100 mtr.: Armand — st. Nałęcz, Pallada — st. Lubicz, Neron III — Szwarcsztajna, Gefia — Pinińskiego i Kown. Galoper — Dydyńskiego, Savoyard — Enderów, Egeria — st. Podkowa, Falbanka — Petrycha.

GON. 6. Hcp. Nagr. 5.000 zł. Dyst. 1600 mtr.: Trell — Hoffmanowej, Lulu — st. Jordan, Ostra — Bukowieckiego, Nola i Rzeka — st. Łochów, Capri — Broszkiewicza. En Avant — Schweitzera, Nelly — Szwarcsztajna, Dal — Tuńskiego.

GON. 7. Nagr. 2.400 zł. dla 2 l. og. i kl. Dyst. ok. 1100 mtr.: Demon V — Gajewskiego, Pretor — st. Krasne, Szatmar — st. Wierzbno, Pazur — Bukowieckiego, Kończówka — Schweizera, Gin — Glińskich, Barcarola — st. Lubicz, Walencja — Wężyka, Patanka — Mieczkowskiego, Serenada — Enderów, Edeling — st. Podkowa.

GON. 8. Nagr. 1.800 zł. dla 3 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2100 mtr.: Katorżnik — Grabowskiej, Addis Abeba — Bukowskich, Muza II — st. Jordan, Orkan — Bukowieckiego, Julie — Sonenberga, Jasień — Kamionko, Margas — st. Zygmunt.

Żywa pochodnia

CHOJNICE, 18. 10. W okolicy Czerska miał miejsce tragiczny wypadek. Kilku chłopców zamierzało na polu rozpalić ognisko. W tym celu wysłali 4-letniego synka rolnika Jana Ossowskiego do domu, aby przyniósł ogień.

Chłopiec zabrał z kuchni kilka żarzących się węgli do wiadra i wracał na pole. W drodze od węgli zapaliło się na nim ubranie. Chłopiec odniósł tak ciężkie poparzenia, że po kilku godzinach zmarł.

Wyniki gonitw

z wtorku, 18 października

GON. 1. Dyst. 2100 m. Nagr. 1600 zł: 1) Baronia ch. Wojtak, 2) Perzes (8). Wygr. w 2 m. 58 s. łatwo o 7 dł. Tot. 9.

GON. 2. Dyst. 1600 m. Nagr. 1600 zł: 1) Tauryda j. Kobitowicz, 2) Josiaka (16,5), 3) Hemona (175,5), 4) Brezaida (34), 5) Bravo Palü (50,5), 6) Dorota (25,5), 7) Demagogia (25,5), 6) Elba (66), Wygr. w minutę 49,5 sek. łatwo o 5 dług. Tot. 17.50, fr. 8,5, 7, 17.50. Porządkowy 116.

GON. 3. Dyst. 1100 m. Nagr. 1800 zł: 1) Colt j. Michalczyk. 2) Smeszer (52,5), 3) Jerry II (15,5), 4) Kirkor II (120), 5) Awans (132), 6) Pomorzec (76), 7) Jantek (64,5), 8) Martel (32,5), 9) Dragoman (666). Wygr. w minutę 9 sek. pewnie o półtorej dł. Tot. 9, franc. 5.50, 7.50 i 6.

GON. 4. Dyst. 1800 m. Nagr. sprzedażna 1500 zł: 1) Dingo j. Lipowicz, 2) Odoniec (24,5), 3) Klucznik (10). 4) Night Breeze (90,5), 5) Ostroga (119,5), 6) Rebeka (85,5). Wygr. w min. 57,5 sek. b. ładnie o 8 dł. Tot. 17.50, fr. 11 i 11. Porz. 372.

GON. 5. Dyst. 1100. Nagr. 1800 zł. 1) Syrena II j. Kobitowicz, 2) Ballada II (26), 3) Ma Cherie (17), 4) Elipsa III (66,5), Piąta Lumpa (142,5), 6) Premiera (51,5), 7) Parantella (78,5), 8) Intryga II (20,5), 9) Nelly II (28), 10) Tryne II (1579,5), 11 Genie (320). Wygr. w min. 9 sek. w walce o krótką szyję. Tot. 42,5, fr. 10, 9, i 7.

GON. 6. Dyst. 2100 m. Nagr. Drugi 1000 zł: 1) Karytas j. Klebań Drugi Jill (240,5), 3) Bryzys (138), 4) Ostrzyca (102), 5) Mousquettaire (22,6), 6) Biedermajer (29,5). Wygr. w 2 min. 20 sek. łatwo o dwie dł. Tot. 55 fr. 20, 47,5 i 25. Porz. 2831.

GON. 7. Dyst. 1100 m. Nagr. 2.300 zł: 1) Ural j. Bulc, 2) Taran (15), 3) Rodan (13,5), 4) Ambrozja (19,5), 5) Sumak (134,5), 6) Miss Skika (149,5). Wygr. w 1 min. 8 i pół sek. o długą szyję. Tot. 15 fr. 9,5, porz. 99.

GON. 8. Dyst. 1600 m. Nagr. 1.800 zł: 1) Pirandello j. Stasiak, 2) Dapister (104,5), 3) Nebraska (114), 4) Astrogal (26), 5) Lilia (9), 6) Bryza (31). Wygr. w 1 min. 42 sek. po walce o trzy czwarte dł. Tot. 41.5 fr. 16,5 i 41. Porz. 834.

GON. 9. Dyst. 2100 m. Nagr. 1.800 zł: 1) Jalousie j. Stasiak, 2) Mister Braun oddzielnie (20), 3) Katorżnik (64,5), 4) Orkan (148), 5) Ewa (32), 6) Waat (19,5). Wygr. w 2 min. 20 sek. pewnie o pięć dług. Tot. 13, fr. 6,50 i 8,50. Porz. 65.

NOWOŚCI

Dr T. Mogilnicki
PIELĘGNOWANIE I KARMIENIE NIEMOWLĄT zł. 3.60

M. Ankiewiczowa
RACJONALNE WYCHOWANIE DZIECKA zł. 3.60

WYDAWNICTWA M. ARCTA

Krok naprzód w wytwórczości polskiej

Istniejąca od 6 lat w Warszawie fabryka mydła i zapraw do podłóg pod firmą Fr. Jaworowski prowadzona jest przez właściciela Franciszka Jaworowskiego, młodego przemysłowca.

Fabryka Fr. Jaworowskiego do wyrobów swych używa jedynie surowców krajowych, skutkiem czego firma zyskała sobie dużą popularność wśród odbiorców chrześcijan, otrzymuje ona zamówienia nietylko od przedsiębiorstw prywatnych, ale również od instytucji państwowych, samorządowych i wojskowych.

Nadmienić należy, że p. Fr. Jaworowski zatrudnia tylko pracowników chrześcijan, którzy za swą pracę są odpowiednio wynagradzani, przyczym między właścicielem, a pracownikami nie mają miejsca nigdzie żadne nieporozumienia. (K).

SYLWETKI I ZDARZENIA

Benito Mussolini

wszedł na drogę do czwartego triumfu

Im z dalszej perspektywy patrzymy na Monachium, im więcej informacji przenika na temat planu Mussoliniego urządzenia Europy środkowej, nim wreszcie wyraźniejsza jest jego rola i godna postawa w sprawie wspólnej granicy polsko - węgierskiej — tym więcej miłego zainteresowania opinii polskiej otacza postać Duce. Z wydarzeń ostatnich tygodni wyłonił się jakiś nowy, nieco inny Benito Mussolini.

Szczegóły biograficzne wodza faszystowskich Włoch są w Polsce dobrze znane. Mimo to trzeba dziś nakreślić znów jego sylwetkę, z tymi wszystkimi korekturami, jakie wprowadziły do niej ostatnie wydarzenia, lekko tylko szkicując ogólnie znane fakty.

Duce ma obecnie 55 lat. Syn kowala z Doria, nauczyciel w Tolmerro i Oneglia, socjalista, potem redaktor bojowego „Avanti" w Mediolanie w młodości zaznał już goryczy wygnania. Lata 1901 — 1904 spędza kolejno w Lozannie, Genewie i Zurichu różnie sobie radząc w ciężkich chwilach. Pracuje jako murarz, sprzedawca sklepowy, zdobywa chleb piórem, a przy tym wszystkim patrzy, obserwuje bacznie swych szefów partyjnych z międzynarodówki socjalistycznej.

Po powrocie do Italii, po służbie wojskowej, na łamach „Popolo d'Italia", który porzuca czasowo na okres wojny, a później dopiero 1.XI. 1922 ster pisma oddaje w ręce brata Arnolda, propaguje konieczność interwencji Włoch przeciw Austrii.

W latach wojny światowej widzimy go znów w szeregach, po wojnie znów przy biurku redaktorskim. Zaczyna organizować „Fasci di Combattimento".

Swój pierwszy i chyba największy triumf przeżył Mussolini w pamiętnym tygodniu października 1922 r. Udany marsz na Rzym stawia go na czele rządu. Obejmuje równocześnie tekę ministra spraw wewnętrznych, w r. 1925 teki marynarki i wojny, w 26 — lotnictwa, w 27 — korporacji.

Reorganizuje Italię, buduje system faszystowski, stawia zręby pod przyszłe imperium.

W roku 1929 Mussolini zostawiając sobie jedynie stanowisko premiera i ministra spraw wewnętrznych rezygnuje z pozostałych tek.

Kampania abisyńska, wygrana wbrew sankcjom i utworzenie imperium włoskiego to drugi triumf Mussoliniego.

Mussolini od tej chwili — jeśli tak można powiedzieć — wychodzi poza ramy Italii, spokojny, pewny siebie, dumny staje na forum polityki międzynarodowej. Wprawdzie i przed tym objawiał żywe zainteresowanie zagadnieniami międzynarodowymi, był ministrem spraw zagranicznych, wprawdzie dziś formalnie w pałacu Chigi rządzi jego zięć Galeazzo Ciano, ale teraz postawa Duce jest aktywna, w gabinetach Palazzo Viminale czy w zacisznych pokojach willi Torlonia powstają nowe projekty i koncepcje na europejską skalę.

Oś Berlin - Rzym, wizyty w Rzymie i Berlinie, układ wielkanocny...

Przychodzi sprawa Sudetów. Coraz częściej sekretarz melduje Duce telefon z Berchtesgaden, coraz częściej sam Mussolini łączy się z Berlinem. Sytuacja wzbiera, nabrzmiewa. Po niedwuznacznym raporcie lorda Runcimana, streszczonym w znanym i głośnym artykule „Timesa" pada żądanie samostanowienia, przychodzi Berchtesgaden, Godesberg... Monachium...

Trzeci triumf Duce!

Co dalej w Europie środkowej? Na biurku Mussoliniego pojawiają się znów plany, w umyśle Duce powstają koncepcje planu organizacji Europy środkowej.

Węgry wzmocnione o terytoria węgierskie z dawnej Czechosłowacji i Ruś podkarpacka, Czechy i Słowacja w związku z Polską tworzą silny blok w tej części Europy. Italia — Rzesza — blok węgiersko - polsko - słowacko - czeski oto trzy elementy planu, którego autorstwo niepotwierdzona oficjalnie fama przypisuje Mussoliniemu. Takich planów zresztą nie potwierdza się nigdy oficjalnie. Mówi o nich fama i odnajduje się je w decyzjach i czynach.

Benito Mussolini wszedł na drogę do czwartego swego triumfu.

Reorganizacja dowództwa armii czerwonej

Ograniczenia uprawnień oficerów

MOSKWA, 18. 10. W związku ze zbliżającą się 21-ą rocznicą rewolucji komunistycznej w Rosji, komisarz polityczny armii czerwonej Mechlis opracował nowy projekt reorganizacji wyższego dowództwa armii, rozszerzający rolę komisarzy politycznych przy jednoczesnym dalszym ograniczeniu uprawnień zawodowego korpusu oficerskiego.

Według tego projektu, rozważanego obecnie na Kremlu, Stalin ma objąć stanowisko przewodniczącego najwyższej rady wojenno - rewolucyjnej Z. S. S. R. Dotychczas funkcje te spełniał marsz. Woroszyłow. Uprawnienie przewodniczącego rady wojenno-rewolucyjnej miałyby być znacznie rozszerzone, a rola obecnego komisarza obrony, Woroszyłowa, zostałaby znacznie uszczuplona.

Przewidują, że nadanie Stalinowi godności przewodniczącego najwyższej rady wojenno - rewolucyjnej nastąpiłoby w formie bardzo uroczystej podczas obchodu 21-ej rocznicy rewolucji październikowej. Jak wiadomo, Stalin w swych ostatnich oświadczeniach podkreślał niejednokrotnie, że specjalnie interesuje się rozbudową niektórych rodzajów broni, jak artylerii i lotnictwa armii czerwonej.

Pożar stratostatu nie był katastrofą

lecz szczęśliwym wypadkiem

który ocalił wiele istnień ludzkości

„Cierpliwość ludzka wyczerpała się i wzloty na duże wysokości straciły na popularności" (Mazurek, — „Balonem do stratosfery" strona 24).

Pisaliśmy niedawno, że grono wybitnych uczonych zdecydowanych przeciwników lotu do stratosfery, wszczęło na własną rękę energiczne badania mające na celu dokładne wyświetlenie przyczyn katastrofy balonu. Uczeni ci już na wstępie stwierdzili, że całkowita odpowiedzialność za katastrofę spada na organizatorów lotu balonowego, a w szczególności na prof. Politechniki Warszawskiej, przewodniczącego Rady Naukowej Pierwszego Polskiego lotu do stratosfery, Mieczysława Wolfkego. On bowiem był duszą i jednym z głównych inicjatorów lotu.

NIEDBALSTWO

Jak wiadomo, prace przygotowawcze prowadzone były nadzwyczaj niedbale. Stwierdza to choćby książka, która w okresie największego natężenia kampanii reklamowej lotu ukazała się na półkach księgarskich, książka pisana przez sekretarza Rady Naukowej lotu inż. Stanisława Mazurka, zatytułowana „Balonem do stratosfery".

Dziwić się należy, że książka o tak niskim poziomie zawierająca ogromną ilość już nie tylko błędów rzeczowych, nie posiadająca z punktu widzenia naukowego żadnej wartości, lecz także zawierająca niezliczoną ilość błędów językowych, mogła ukazać się w druku.

PRÓBKI POZIOMU

Nie będziemy jednak gołosłowni. Oto kilka próbek poziomu książki:

„Wskutek ciśnienia wielkich warstw od góry, powietrze nasze jest silnie sprężone, dochodząc do 760 mm. słupa rtęci. Oprócz cząsteczek samego powietrza znajdują się w nim liczne cząstki pary wodnej, dwutlenku węgla, wielka ilość cząsteczek stałych w postaci zawiesiny węgla, kurzu oraz drobnoustrojów".

Możeby p. inż. Mazurek zdefiniował najpierw pojęcie powietrza. O ile bowiem jest mi wiadome w skład powietrza poza azotem i tlenem wchodzą także inne gazy, między innymi dwutlenek węgla; wymieniony przez inżyn. Mazurka jako osobny czynnik. W skład powietrza wchodzi także i para wodna i cząsteczki stałe.

HUMOR

Humorystycznie wprost brzmi opowieść o locie Graya.

„Podobnie można uważać i uznać za kompletny i pionierski lot dokonany przez Hafthorne Gray, kapitana armii amerykańskiej, który odważnie dokonał lotu i ustanowił nowy stratosferyczny rekord. Dnia 4 listopada 1927 r. wzniósł się on w otwartym koszu na wysokość 12,9 km., mając ze sobą aparat tlenowy. Był on pierwszym człowiekiem, który wszedł (?) do stratosfery. Doświadczenie swoje przypłacił życiem, gdyż w drodze powrotnej umarł wskutek narażenia się na ogromny chłód i rozrzedzone powietrze" (!?)

CENNE INFORMACJE

Książka inż. Mazurka posiada, poza swą skandaliczną formą językową i błędami rzeczowymi wiele cennych informacyj dla tego, który chce zgłębić tajemnicę lotu.

Oto jak stwierdza inż. Mazurek:

„Balon napełniony będzie wodorem. Jakkolwiek Ameryka zgodziła się sprzedać nam odpowiednią ilość helu, jednak zbyt długi czas dostawy, nie pozwolił na wykorzystanie tej cennej oferty".

Komu tak bardzo spieszyło się, że dla pośpiechu zlekceważył najbardziej kardynalny warunek bezpieczeństwa, w tej aż nazbyt ryzykownej wyprawie. Pośpiech ów właśnie w pierwszym rzędzie spowodował spalenie powłoki. Użycie bowiem łatwopalnego wodoru, zamiast niepalnego helu, było bezpośrednim powodem katastrofy.

WARUNKI ATMOSFERYCZNE

Zlekceważono także znaczenie warunków atmosferycznych.

„Wybrano właśnie miejsce startu w dolinie Chochołowskiej — pisze inż. Mazurek, ze względu na to, iż przeciętna pogoda w ciągu roku jest dobra, — a na jesieni panuje tam całkowicie bezwietrzna pogoda, umożliwiająca start tak olbrzymiego balonu, jakim jest „Gwiazda Polski".

W rzeczywistości jest wprost przeciwnie. W dolinie w ogóle, a w szczególności w okresie jesiennym panuje niemal stałe niepogoda. O bezwietrznych dniach nie może być nawet mowy.

SKANDAL!

Największym jednak skandalem, którym powinien zająć się prokurator jest zastosowanie do automatycznego otwierania klapy balonu sprężonego powietrza.

„Gdy pilot zamierza otworzyć klapę, by wypuścić pewną ilość gazu z balonu na zewnątrz, wypuszcza z butli przez reduktor do bardzo wytrzymałego przewodu, wytrzymującego 30 atm. na rozerwanie. Przewód ten od butli wychodzi przez ściankę gondoli na zewnętrznej stronie powłoki, aż do klapy. Z chwilą otwarcia zaworu butli powietrze sprężone, przechodząc przez wspomniany przewód naciska na talerz klapy, która w tym samym momencie otwiera się i wypuszcza obliczoną ilość wodoru z balonu na zewnątrz. Ten sposób sterowania klapą był wypróbowany w locie amerykańskim przez majora Stevensa".

Ze zgrozą przeczytałem powyższą wiadomość, podaną przez inż. Mazurka na str. 60 omawianej książki.

Jakże bowiem można było użyć do otwarcia klapy sprężonego powietrza? Wiadomo jest nawet największemu laikowi, że gwałtowne zmieszanie tlenu z wodorem daje gaz wybuchowy oraz powoduje raptowny wzrost temperatury, która dochodzi do 2 tysięcy 500 stopni. Właśnie w ten sposób przez zastosowanie gwałtownego połączenia tlenu z wodorem rozpuszcza się najtwardsze metale, uzyskując najwyższą dotychczas osiągalną temperaturę.

Major Stevens mógł pozwolić sobie na zastosowanie pneumatycznej klapy w swym balonie stratosferycznym, gdyż balon ów napełniony był niepalnym helem.

Jeden z wybitnych uczonych wyraził opinię, że wrazie zastosowania pneumatycznej klapy doszłoby już nie tylko do spalenia części powłoki balonowej, lecz do olbrzymiego pożaru, który w mgnieniu oka zniszczyłby całą dolinę a po obsłudze balonu nie pozostałoby nawet śladu. To, że balon łagodnie spłonął, należy nazwać szczęściem, a nie katastrofą, kończy ów wybitny uczony.

KOLCE BEZ RÓŻ

PIORUNUJĄCE GŁUPSTWO

T. zw. Narodowa Agencja Informacyjna donosi w poniedziałek w biuletynie popołudniowym:

W dniu 16 bm. w Katowicach wygłosił wielkie przemówienie polityczne wicepremier Kwiatkowski. W przemówieniu tym, wicepremier Kwiatkowski powiedział między innymi co następuje: „Uznajemy, że obecna ordynacja wyborcza uczyniła dużo złego i obóz rządowy pragnie naprawienia tego błędu. Uważam osobiście za błąd odebranie prawa wyborczego do Senatu setkom, tysiącom i milionom ludzi, którzy niejednokrotnie udowodnili, że są dobrymi Polakami, że dużo więcej zrobili dla Polski, niż członkowie przypadkowej elity nieraz obcy Polsce, a może wrogo do niej nastawieni. Sprawiedliwość wymaga, by przywrócić powszechność prawa wyborczego do Senatu. Wicepremier Kwiatkowski w swym dalszym przemówieniu wyraził się pochlebnie o wszystkich polskich stronnictwach politycznych, stwierdził, że w żadnym wypadku nie można im odmówić **patriotyzmu do wspólnej Ojczyzny Polski.** Doniosłe przemówienie wicepremiera Kwiatkowskiego zrobiło piorunujące wrażenie we wszystkich ugrupowaniach politycznych i jest ono drogowskazem, że obóz rządzący nie zejdzie ze swej drogi do pojednania wszystkich dobrze **myślących Polaków".**

Każdy z dziennikarzy chwyci się za boki otrzymując wiadomość o niedzielnej mowie wicepremiera w poniedziałek popołudniu. Ale nie na tym koniec.

Co to jest patriotyzm do wspólnej Ojczyzny? W jaki sposób „piorunujące wrażenie" może być drogowskazem?

Proszę Panów! „To wszystko razem jest poprostu piorunującym głupstwem".

NARODOWOŚĆ POLSKA

Polska Agencja Telegraficzna, podając nazwiska kandydatów na posłów, przy nazwisku byłego posła żydowskiego Sommersteina uprzejmie dodała: „narodowość polska".

Tak więc z łaski P.A.T.'a zyskaliśmy jednego patriotę.

Po mowie min. Kwiatkowskiego

Od ofert do nieufności

Wstydliwe milczenie „Ozonu"

(J. W.) Mowa min. Kwiatkowskiego znalazła silny oddźwięk wśród wszystkich ugrupowań politycznych. Echa są dość różnorodne — od niedowierzania aż do ofert politycznych.

FRONT NARODOWY CZY DEMOKRATYCZNY?

„Czas" dla którego, wobec ataku na konserwę mowa Wicepremiera była lekkostrawna, pisze:

Z tego, cośmy powiedzieli wynika już, że nie wierzymy w tak zw. konsolidację totalną. Nie wierzymy by trwale w jednym szeregu maszerowali socjaliści i narodowcy. Wezwanie takie jest bardzo efektowne na wiecu, ale nie może być podstawą politycznych planów przewidującego męża stanu. By konsolidacja narodowa się udała trzeba się przede wszystkim zdecydować, kogo się chce konsolidować, czy elementy narodowe, czy też frontoludowe. A gdy się między nimi uczyni wybór wówczas dopiero można realnie myśleć i mówić o zjednoczeniu wysiłków i o współodpowiedzialności na równych oczywiście prawach.

P. Kwiatkowski ma jakoby za tydzień przemawiać w Poznaniu. Byłoby, sądzimy rzeczą wskazaną, by w tym kierunku zechciał swe zamierzenia konsolidacyjne sprecyzować. Dopiero wtedy można będzie bowiem powiedzieć, że ważny ten problem ujmuje realnie, i co jest jeszcze ważniejsze, że ujmuje go szczerze. Mowa katowicka pomijając nawet jej formę, tej pewności nie daje.

Ale pamiętajmy, że konsolidacja narodowa nie może być hasłem obrony stanu posiadania, musi stawiać sobie zadania prawdziwej przebudowy społecznej, musi zniszczyć — aby budować lepiej — zmurszałe formy!

SŁABNĄ „ZŁE MOCE"

W „Małym Dzienniku" p. J. R. pisze pełen optymizmu.

Wiele zmienia się mimo wszystko — i to na lepsze — w Polsce i w świecie, skoro w sposób tak twardy i jawny może wypowiadać się w sprawie wolnomularstwa nie jakaś osoba prywatna ale człowiek zajmujący jedno z czołowych stanowisk w Państwie i za kierunek polityki polskiej odpowiedzialny. Słabną „złe moce" i coraz widoczniej przybliża się już godzina ich zmierzchu. Im odważniej i szybciej wyciągniemy wszystkie wypływające z tego faktu wnioski, tym lepiej zasłużymy się Narodowi Polskiemu i jego przyszłości.

Niewątpliwie wiele zmieni się na lepsze, warto jednak pamiętać, że złych mocy nie zdoła się zwyciężyć samym słowem.

RĘKA PPS.

Również przychylnie, choć z zastrzeżeniami, ocenia mowę min Kwiatkowskiego p. Czapiński w „Robotniku".

Koncepcja p. wicepremiera ma jakiś charakter szerszy, niż biurokratyczne koncepcji OZN. Mówi o tym, że „ręka wyciągnięta do zgody jest nadal gotowa do braterskiego uścisku"; że konieczną jest taka ordynacja, by kandydaci z PPS, stronnictw ludowego i narodowego mogli znaleźć się w Sejmie: że pertraktowano z ludowcami i narodowcami i t. d.

Jeśli mowa p. Kwiatkowskiego jest istotnie wyrazem chęci przyśpieszenia pracy nad ordynacją (chęci wszystkich czynników) — w takim razie uważamy ją za symptomat pomyślny.

To znaczy, że ręka P. P. S. też wyciągnęłaby się do zgody. Gdyby jeszcze ta demokracja była mniej kierowana...

RZĄD POJEDNANIA

P. S. S. w „Wieczorze Warszawskim" podkreśla konieczność współpracy stronnictw:

Sam „Ozon" nie potrafi zjednoczyć narodu. Nie potrafi dlatego, ponieważ po prostu nie starczy mu sił do odwalenia potwornej wagi ciężaru nagromadzonych w ciągu dziesiątków lat nienawiści, urazów, absurdalnych sporów i nieporozumień. A przecież nie chodzi tylko o przekreślenie bezsensownej „linii podziału". Trzeba jeszcze potężnym wysiłkiem woli wyrwać społeczeństwo z atmosfery marazmu i obojętności.

A jako konkluzja:

A więc t. zw. rząd koalicyjny?

— Broń Boże! Rząd pojednania jako organizator obozu jedności narodowej.

OFERTA ŻYDOWSKA

A „Nasz Przegląd" gotów jest złożyć ofertę.

Taki demokratyzm zorganizowany można zaakceptować, byle był pozbawiony cech ciasnego nacjonalizmu, t. j. odnosił się do wszystkich obywateli bez różnicy wyznania i narodowości.

Wypadnie oczywiście jeszcze porozumieć się co do sposobu zorganizowania tej demokracji i co do wytknięcia jej programu, aprobowanego przez różne ugrupowania i klasy.

CO SKORYGOWAĆ?

„Gazeta Polska", która wsławiła się ostatnio korektą mowy Wicepremiera, pisze o wytycznych gospodarki:

Istotnymi zatem wytycznymi polityki gospodarczej, którą w polskich warunkach można będzie nazwać polityką dobrą, są: nieuznawanie żadnych obcych „klasycznych" wzorów, pasujących do krańcowo odmiennych warunków, forsowanie kosztem największych nawet doraźnych wysiłków i ofiar akcji intensywnego zagospodarowania oraz położenie szczególnego nacisku na wyzyskanie wielkich zasobów będącej źródłem bogactwa pracy.

A możeby tak korektorzy z „Gazety Polskiej" zastanowili się nad tym, że należałoby najpierw skorygować kumulacje posad i różne przytułki dla zasłużonych. To byłby dobry początek, choć dla niektórych szczególnie trudny.

Zresztą „Gazeta Polska" jak i reszta prasy ozonowej ostrożnie omija sprawę ostatniej mowy — tylko ubocznie do niej nawiązując w dwu artykułach.

KKO pow. Warsz ZGODA 7 Niewzruszona rękojmia lokat i wkładów

Roczny obrót: zł. 250.000.000. Wkłady (16-IX-r.b.): zł. 35.270.319. Godziny czynności: od 8 do 19½ (bez przerwy). — Tajemnica wkładów ustawowo zastrzeżona. — Skarbonki gratis.

SWĄ PRZYSZŁOSC BUDUJE — KTO W KKO LOKUJE

DZIEN W POLITYCE

JEDEN ROK PRACY?

W kołach politycznych obiegają pogłoski, że czynniki miarodajne zadecydowały już o pracy i okresie istnienia nowego Sejmu i Senatu, który trwać ma zaledwie rok. W początkach 1940 roku zostaną rozpisane nowe wybory na podstawie nowej ordynacji wyborczej, której projekt rząd ma zgłosić w pierwszych dniach zebrania się parlamentu.

WSPÓŁPRACA PPS I SL

W szeregu ostatnich zebrań, urządzanych w całym kraju przez Stronnictwo Ludowe, biorą udział przedstawiciele PPS. W kilku miejscowościach kursy społeczno - polityczne ludowców odbywają się w lokalach PPS-u i przy współudziale inteligencji tej partii.

AKCJA STRONNICTWA PRACY

Żywą działalność polityczną wykazuje w sprawie wyborów do samorządu w Poznaniu Stronnictwo Pracy. Kandydatem na przyszłego prezydenta miasta jest Cyryl Ratajski, który naogół jest dobrze widziany i w kołach działaczy Stronnictwa Narodowego.

Otyłość szpeci i postarza,

a powstaje wskutek złej przemiany materii lub też zaburzeń czynności gruczołów dokrewnych. Zioła magistra Wolskiego na przemianę materii ze znakiem ochronnym „Degrosa" zawierają jod organiczny, znajdujący się w morskiej roślinie Yahanga, który pobudza organizm do spalania nadmiernego tłuszczu. Stosuje się je przeciwko otyłości bez specjalnej diety. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

Inż. Doboszyński apeluje

Sprawa odbędzie się w grudniu

Do sądu okręgowego we Lwowie wpłynęła skarga apelacyjna obrońców inż. Doboszyńskiego, skazanego jak wiadomo na 4 lata więzienia.

Skarga kwestionuje motywy wyroku sądu okręgowego uznające, iż inż. Doboszyński namawiał do rabunku oraz dowodził w napadzie na posterunek policji, w czasie którego zrabowano broń.

Sam bowiem sąd w motywach podkreślił, że Doboszyński nie działał z chęci zysku, lecz z pobudek ideologicznych.

Prośba obrońców inż. Doboszyńskiego o zwolnienie go z więzienia, nie została przez sąd uwzględniona. Sprawa apelacyjna odbędzie się w grudniu.

ABC
ZBLIZA STOLICĘ Z PROWINCJĄ

Drożyzna szaleje w Sowietach

18 rb. kilogram masła

MOSKWA, 17. 10. Ze wszystkich ośrodków na Dalekim Wschodzie nadchodzą tu alarmujące wiadomości o katastrofalnym braku artykułów pierwszej potrzeby.

W wyniku trudności transportowych, spowodowanych dezorganizacją kolejnictwa sowieckiego, a także zdewastowaniem i zdezorganizowaniem t. zw. przemysłu lekkiego — na całym Dalekim Wschodzie daje się odczuwać brak takich artykułów, jak: odzież, mydło, materiały piśmienne, a także wiele artykułów żywnościowych.

Półśrodki, stosowane przez centralne władze sowieckie, nie zapobiegają temu stanowi rzeczy.

W związku z tym, wzmogła się ostatnio fala drożyzny. Ceny na artykuły żywnościowe wzrosły w ostatnich tygodniach o 20 do 30 proc. Kilogram masła kosztuje w Kijowie 18 rb., mięsa wołowego od 10 do 12 rb. Również inne artykuły pierwszej potrzeby sprzedawane są obecnie po cenach znacznie wyższych, aniżeli przed paru miesiącami. Odczuwa się dotkliwy brak obuwia. Para obuwia kosztuje przeciętnie od 200 do 300 rubli.

Cudowne uzdrowienie w Loretto

nieuleczalnie chorej

RZYM, 18. 10. Prasa włoska podaje orzeczenie lekarskie w sprawie cudownego uzdrowienia pewnej staruszki z Turynu p. Tettoni. Uzdrowienie miało miejsce w czasie pielgrzymki do Loretto w dniu 26 maja 1936 r. P. Tettoni licząca 80 lat, zdaniem lekarzy była nieuleczalnie chora na t. zw. „chorobę Meniera" (ze sztywnienie kończyn, chroniczny reumatyzm, opuchlizna itp.). Choroba trwała już przeszło lat 30. Chora nie mogła wykonywać żadnego ruchu i podróżowała leżąc.

W Loretto p. Tettoni brała udział w nabożeństwach, leżąc na noszach. W dniu 25 maja pociąg z pielgrzymami opuścił Loretto. Na stacji w Ankonie p. Tettoni oświadczyła sanitariuszowi, że chce wstać. Choć chciano jej w tym przeszkodzić, powstała o wałsnych siłach i przeszła się parokrotnie po korytarzu pociągu, twierdząc, że czuje się najzupełniej zdrową. W Turynie wyszła z pociągu i z dworca kolejowego bez niczyjej pomocy.

Po przeszło rok trwających badaniach i obserwacji profesor Negro, lekarz szpitala, w którym od dłuższego już czasu przebywała chora, oświadczył, że p. Tettoni jest najzupełniej uleczona ze swej choroby. Na wiosnę 1938 r. staruszka raz jeszcze odbyła pielgrzymkę do Loretto, gdzie została zbadana przez specjalną komisję lekarską. Uznano, że uzdrowienie jej nastąpiło dzięki siłom nadprzyrodzonym, niezbadanym przez naukę.

W ŻYRARDOWIE
zaprenumerować „A B C" można u. p. Władysława Piątka kiosk gazetowy

Demon hazardu

Systemy gry, talizmany szczęścia

Jaka siła trzyma gracza przy stoliku z kartami, lub przy ruletce, albo posyła go na wyścigi?— Co jest powodem, tej dziwnej namiętności? — Czy marzenie o bogactwie? — W takim razie czem usprawiedliwić namiętność gry u ludzi bogatych.

Odpowiedź na te pytania stara się dać dr. Stefan Lusteur, który w swojej willi pod Marsylią, stworzył swego rodzaju „muzeum hazardu".

KRÓL POKERA

Po raz pierwszy dr. Stefan Lusteur zetknął się z demonem hazardu w jednym z kasyn północno - afrykańskich, gdzie nudę i nostalgię, starają się stłumić grą. Dr. Lusteur być może stał by się sam namiętnym graczem, gdyby bardziej niż sama gra nie pociągała go psychika graczów. Tam mógł obserwować najrozmaitsze typy ludzi którzy stali się ofiarami demona hazardu — przy czym każdy gracz to była odrębna indywidualność w sposób swoisty reagująca na grę.

Dr. Lusteur poznał tu wielu słynnych graczów, a z niektórymi zaprzyjaźnił się. Muzeum przechowuje grubą księgę — pamiętnik „króla pokerzystów", który starał się niezliczone kombinacje gry ułożyć w jakiś system. Był przekonany, że gdyby udało mu się odkryć jakieś prawa rządzące grą, to przez to samo zniechęcił by ludzi do pokera, stając się przez to samo dobrodziejem ludzkości.

MAGIA GRY

Największą siłą, która pociąga gracza jest „magia nieznanego", urok wyczekiwania na niespodziankę, na sensację.

Dr. Lusteur godzi się z tym poglądem i oczekiwanie na niespodziankę uważa za główny motor hazardu.

— Dokonałem szeregu obserwacji — oświadczył on — i mogę stwierdzić, że człowiek, który chce pędzić życie spokojne, pozbawione niespodzianek, który lubi wszystko przewidzieć z góry—taki człowiek nie czuje pociągu do hazardu.

Wspomniany autor grubego dzieła o systemach gry w pokera nie znalazł ogólnej reguły, która by umożliwiała wygraną. Umarł równie bogaty, jak urodził się. Wielka rutyna i znajomość psychiki graczów, uratowała go od utraty majątku.

TALIZMANY

— Oto tutaj zgromadzone są „talizmany szczęścia" — opowiada dr. Lusteur jednemu z dziennikarzy, pokazując zwyczajną kostkę do gry. To talizman szczęścia kobiety, która posiadała stalowe nerwy. Miała ona fenomenalne szczęście we wszystkich jaskiniach gry„ w które tak obfituje Anglia. Zanim zasiadła do gry, zawsze musiała poradzić się swego talizmanu. 6 punktów oznaczało, że można ryzykować. Jeżeli natomiast padała jakaś inna cyfra — żadną namową nie można było jej skłonić do gry.

Inna znów kobieta, bardzo nerwowa, zasiadała do gry z całą kolekcją „talizmanów". Miała skórkę węża, postronek powieszonego, pierścień z jakimś fosforyzującym kamieniem, pasmo włosów japońskiej gejszy.

Zmarła na anewryzm serca podczas gry.

KTO WYGRYWA

— Jakiego typu gracze, pańskim zdaniem wygrywają, spytał dziennikarz?

— Szulerzy — odpowiedział Lusteur z uśmiechem. O innych dobrych graczach można jedynie powiedzieć, że nie przegrywają. Są to ludzie obdarzeni silnymi nerwami i niezwykłą pamięcią.

— Ależ ostatecznie przegrane pieniądze muszą znaleść się w czyjejś kieszeni?

— To też zawsze znajdą się one w kieszeni ludzi nieuczciwych, którzy pomagają losowi. W rezultacie wszystkie ofiary hazardu płacą gruby podatek na rzecz nieuczciwych graczów.

Pani moda ma głos

Z jesiennych pokazów mody

Moda najbliższego sezonu jesienno-zimowego przynosi tyle nowości w linii, kolorach, materiałach i ozdobach — że doprawdy jest w czym wybierać.

Na jesiennych rewiach mody pokazano też wiele pięknych rzeczy. Zacznijmy od rewii w jednym z najelegantszych domów mody, gdzie prezentowano oryginalne modele paryskie, fasony i kolory, których na krajowym rynku jeszcze właściwie nie ma.

PŁASZCZE

Wyjątkowo udana była kolekcja płaszczy jesienno - zimowych. Płaszcze sportowe luźne od ramion z wielkimi kieszeniami (piękny płaszcz w szaro - bronzową kratę oryginalnie zestawioną na piecach) i płaszcze popołudniowe w modnych kolorach zgniło - zielonym, dyskretnym bronzowym jakby przysypanym popiołem oraz czarnym. Płaszczyki popołudniowe przeważnie bez pasków lecz z talią wyraźnie zaznaczoną ślicznymi zakładeczkami; przód lekko drapowany lub falujący kloszem, zawiązany na miękki węzeł lub kokardę z tego samego maeriału czy płaskiego futerka. Z lisów piękne szalowe kołnierze opadające nisko na ramiona (pod szyją płaszcz związany na kokardkę lub zapięty wysoko na duży guzik) lub falujące klapy. Z futer płaskich — karakułów, breitszwanców — piękne aplikacje, całe futrzane rękawy lub wąskie plisy na karczku, bokach lub wzdłuż przodu. Klasycznym wyrazem obecnej mody był płaszcz z wełny zgniło - zielonej. Dookoła szyi i wzdłuż przodu biegły dwa wąziutkie rulony z bronzowego karakułu; między rulonami widoczny był wąski pas materiału zapinanego wzdłuż od góry do dołu na guziki. Wyglądało to tak, jakby na sukienkę wełnianą zapinaną na guziki zarzucono płaszcz z furzanymi brzeżkami, kóry nie dopina się z przodu i pozwala widzieć suknię. Oryginalny był też płaszcz popołudniowy z czarnego aksamitu krótki, bardzo suto sklószowany z aplikacjami z czarnego karakułu — wzdłuż biegły karakułowe „szamerowania". Płaszcz na ranny spacer uszyty był z grubej wełny popielatej z całym przodem nakładanym z szarego karakułu

SUKNIE

Kolekcja sukien wełnianych i jedwabnych mieniła się gamą najmodniejszych odcieni: od rdzawych i wiśniowych po ciemny śliwkowy fiolet, od zgniło - zielonych do „przydymionych" granatów w odcieniu magnesowej stali. Dużo także czerni, natomiast brak tradycyjnych połączeń czarnego z białym: łączy się jedwab czarny matowy z czarnym błyszczącym lub zdobi złotym czy srebrnym szamerunkiem. Oryginalna np. była sukienka z czarnego jedwabiu nazwana „ułan" z pękami srebrnych sznureczków na ramieniu, tworzących rodzaj epoletów. Suknia „Marysieńka" z czarnej wełny o suto kloszowanej spódniczce rozszywana była wzdłuż wąskimi paseczkami czarnej mory — w talii szeroki drapowany pas z mory, pod szyją angielska kokardka przy żołnierskim, wąskim kołnierzyku. Elegancka sukienka „Warszawa" z jedwabiu zgniło - zielonego miała wyszyty na pasku i kołnierzyku napis z drobnych, błyszczących strassów „Varsovie". Suknie wieczorowe — czarne, śliwkowe, jaskrawo - żółte i ze złotej lub srebrnej lamy — trykotu uzupełniały długie żakiety z brokatu, opinające biodra. Cudowny był taki żakiet przy sukni szafirowej „Siódme niebo" również szafirowy, haftowany srebrnymi pallietami.

Alinette

Łamaczem lodów, czołgiem, samolotem

Plany nowej podróży Byrda

Jak wiadomo, admirał Byrd ma zamiar ponowić w grudniu roku 1940, podróż do bieguna południowego. Naczelny pilot admirała, J. June, opowiada na łamach prasy amerykańskiej ciekawe szczegóły planowanej podróży.

Przede wszystkim zmienione zostanie miejsce startu i będzie nim, nie jak w r. 1929 i 1933 — Nowa Zelandia, lecz południowa Afryka. Ma to zaoszczędzić podróżnikowi wiele cennego materiału pędnego, a przez to umożliwić mu dłuższy pobyt w właściwej Antarktydzie.

Nową podróż do bieguna odbędzie Byrd początkowo na łamaczu lodów, później służyć mu będzie najsilniejszy, jaki kiedykolwiek zbudowano, czołg, w końcu, dotarłszy w ten sposób w sam głąb Antarktydy, — wsiądzie na samolot, aby wylądować na biegunie południowym — podczas, gdy w czasie poprzednich swoich wypraw — tylko przelatywał nad nim.

Zamiłowanie Byrda do tych niebezpiecznych podróży — datuje się już od wczesnej młodości. Jako młody chłopak, przychiwał się z ogromnym zaciekawieniem opowieściom o wyprawach polarnych Peary'ego i tak się nimi przejął, że gdy, po latach, skutkiem złamania nogi, stał się niezdolnym do czynnej służby w marynarce, postanowił postawić na kartę nawet własne życie w służbie badań podbiegunowych. Celem jego jest — zabezpieczenie praw Stanów Zjednoczonych do ziemi na biegunie oraz stwierdzenie, czy i jakie skarby naturalne kryją się pod wiecznymi lodami.

Nowa wyprawa posiada również olbrzymie znaczenie naukowe. To też wyników tej podróży nieustraszonego podróżnika, oczekuje nie tylko Ameryka, lecz także cały świat ze zrozumiałym zainteresowaniem i niecierpliwością.

W HOŁDZIE N. P. MARII



Votum zawieszone w Ostrej Bramie przez komitet obchodu 20-lecia samoobrony Litwy Środkowej i Białorusi przed nawałą bolszewicką.

Kocia wierność

Pewna Angielka postanowiła pozbyć się kota, który jej służył wiernie przeszło lat 12-cie. Oddała go na własność swej przyjaciółce, mieszkającej 345 km. od Londynu. Jakież było jej zdziwienie, gdy pewnego dnia znalazła swego kota zmizerowanego pod drzwiami mieszkania.

Zwierzę przez siedem dni wędrowało w kierunku Londynu, odbywając dziennie marsze po 35 km. Po przyjęciu przez swą poprzednią „mlekodawczynię" kot, pokrzepiwszy się miseczką mleka, położył się i przespał okrągłe 70 godzin. Potem wstał rześki i udał się na łowy na myszy.

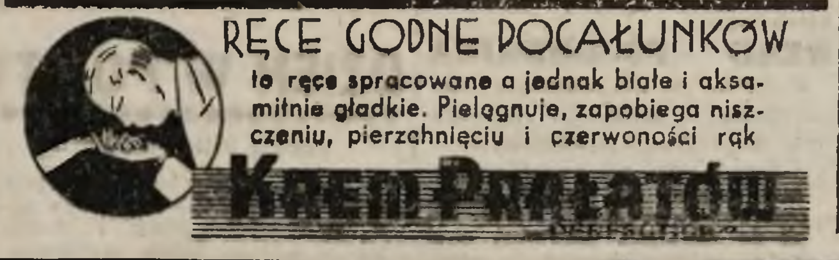
DOBRA RADA



— Czy sądzi pan, panie doktorze, że będę musiała udać się do specjalisty?

— Tak! Do archeologa.

Złóż ofiarę na F. O. M.



Dzieła Paderewskiego przez radio

Wieczorny koncert czwartkowy (20. 10.) o godz. 23.05 poświęca Polskie Radio twórczości Ignacego Paderewskiego.

Aniela Szlemińska odśpiewa sześć pieśni, Józef Turczyński zaś wykona Sonatę Fortepianową, Wielki mistrz, którego gry słuchała nie dawno z zapartym oddechem cała Polska i cała Ameryka — przypomni się radiosłuchaczom jako niezwykłej miary kompozytor.

Koncert poprzedzi słowo wstępne mgr. Stanisława Golachowskiego.

W GRUDZIĄDZU

zaprenumerować „A B C" można u p. Wawrzyńca Borowczyka ul. Mickiewicza 23.

Z Konserwatorium

Recital fortepianowy Henryka Sztompki

Sezon koncertowy w sali Konserwatorium na rok 1938/39 zainaugurował Henryk Sztompka, jeden z najzdolniejszych i najbardziej cenionych przez publiczność warszawską pianistów młodego pokolenia.

Program wieczoru zawierał wyłącznie utwory Chopina. A więc: 4 Ballady, Nokturn Des-dur op. 27, 2 Mazurki: b-moll op. 24 i cis-moll op. 50; Barcarolę Fis-dur op. 60, Berceuse op. 57, Walc As-dur op. 42 i Scherzo b-moll op. 31.

Sztompka posiada bogate środki techniczne i piękne uderzenie. Czystość gry artysty jest nieskazitelna, a indywidualna i wysoce inteligentna interpretacja tchnie szczerością i wielką naturalnością.

Artysta posiada silne wyczucie piękna brzmienia i co najważniejsze rozumie i czuje głęboko intencje twórcy.

Sztompka osiągnął duży sukces. Na usilne żądania rozentuzjazmowanych słuchaczy do rzucił na bis kilka drobnych utworów Chopina. B. I.

Niezwykły połów

Niezwykły połów udał się rybakom hanowerskim. W jednym z jezior, położonych w północnej prowincji, złowiono szczupaka, który ważył 40 kg. Niezwykły okaz wzbudził sensację nie tylko wśród rybaków i ludności wsi, ale stał się przedmiotem zainteresowań ichtiologów, którzy zajęli się badaniem warunków rozwoju ryb w jeziorach hanowerskich. Na jeziorze Stenhud, gdzie złowiono olbrzyma karpia, komisja ichtiologów prowadzi od tygodnia studia, które będą ogłoszone drukiem. Międzynarodowe koła ichtiologów żywo interesują się tą nową zapowiedzianą pracą uczonych ichtiologów

DOROTHY BLACK — 10)

PRZYGODA

Powieść

Przekład autoryzowany z angielskiego

Jednakże niespodzianka nie była romantyczna, a ona chciała romantyczności.

Do loży weszli czterej mężczyźni w melonikach. Jeden wysoki z chorowitą twarzą, drugi niski z wachlarzowatym wąsem, trzeci o nieokreślonej powierzchowności z teczką w ręku, czwarty na pierwszy rzut oka brudny, a w rzeczywistości bardzo śniady.

Rozejrzawszy się ponuro po otoczeniu, usadowili się w loży obok Sue, nie zwracając na nią najmniejszej uwagi. Może jej nie widzieli. Wtulona w miękką kanapkę, mogła ujść nieuważnych oczu.

Nie wyglądali na ludzi, którzy szukają rozrywki i kogo jak kogo, ale ich Sue nie spodziewała się tutaj spotkać. Nie wiedziała, dlaczego zrobiło jej się dziwnie nieswojo. Nieprzyjemne dreszczyki chodziły po skórze od palców u nóg w górę.

Czterej nieznajomi postawili meloniki pod krzesłami, ulokowali niezgrabnie pod stolikiem osiem nóg i zawołali o trunki. W oczekiwaniu na nie wymieniali zdawkowe uwagi:

— W ogóle marnie... — zaczął wysoki z chorowitą twarzą.

Osobnik z ciemną cerą odpowiedział tonem skargi, jakby się obawiał, że towarzysze źle o nim myślą.

— Powiadam wam, nie mam pojęcia, co on mógł z tym zrobić. Zrobiłem, co do mnie należało. Usunąłem X-a z drogi. Widziałem, jak wychodził z biura. Dowiedziałem się, że miał pakiet przy sobie. Widziałem, jak wchodził do sklepu w poszukiwaniu za X-em. A jednak, mimo że przyłapaliśmy go w sklepie, już nie miał. Przez cały czas był w sklepie.

— Musiał tam mieć wspólnika... Tego nigdy nie bierzemy pod uwagę.

— Wspólnika nie było. Mówili mi — zapłaciłem za informacje — zachowali najzupełniejszą tajemnicę. Rozkaz z góry. Nikt do tego nie należał, z wyjątkiem gościa, którego posyłają na statek, żeby to przejął. X miał mu wręczyć pakiet ze szczegółowymi objaśnieniami, dotyczącymi naszego człowieka. X miał jechać osobiście. Wszystko starannie obmyślili. Mimo że tyle wiemy, może im się udać...

— Nie tak głośno. Nie tak głośno — przerwał wąsal. — Proszę was...

Śniady zniżył głos, ale Sue i tak dużo słyszała. Nadstawiała uszu zaintrygowana, ciekawa, co się stało z „Pośpiechem" i co to wszystko mogło znaczyć.

— Nie. Nas by nie oszukali. W jakim celu, skoro nie dostaną nic, póki to nie będzie doręczone? Nie kręcili, nie. To było w poleconym pakiecie, zapieczętowanym, ale nie zaadresowanym, ze znakiem X na wierzchu. Mówię wam, że dowiedziałem się bezpośrednio od — no. wiecie... Na kopercie były trzy zielone pieczęcie. W środku — instrukcja dla ich agenta, po czym pozna naszego człowieka, pieniądze na podróż i nazwa statku. I przepadło, jak pierwszy lepszy szpargał.

Wąsal znów się zaniepokoił.

— Nie tak głośno! Nie tak głośno!

Zaczęli rozmawiać tak cicho, że Sue chwytała już tylko poszczególne słowa.

— Tymczasem... siedzieć cicho... Za wszelką cenę... w podróży mieć na oku... Może być ktoś czwarty... Ale przysięgnę, że nie chcą nas oszukać...

Sue dopiła soku i postawiła cicho szklaneczkę. Była podniecona i zaintrygowana. Wiedziała, że tu chodzi o coś niezwykłego, i złość ją brała, że nie może się dowiedzieć wszystkiego. Czas było iść na obiad. Restauracja zaczynała się napełniać publicznością, jakiej się tutaj Sue spodziewała. Wchodziły wysokie, wzgardliwe damy w toaletach Chamyneux i przystojni wysmukli panowie o dumnych minach.

(D. c. n.).

Milion 360 tysięcy dla najbiedniejszych dał „Caritas" w ostatnim roku

Katolicki Związek „Caritas" posiada w każdej parafii katolickiej swoje Oddziały, które stanowią placówkę bezpośredniego zetknięcia się z ubogimi.

Oddziałów tych posiada Związek 33 w Warszawie oraz 32 na terenie archidiecezji.

Program Związku „Caritas" obejmuje przede wszystkim opiekę nad rodzinami ze szczególnym uwzględnieniem dzieci i młodzieży.

„Caritas" pełniąc swoje postulaty programowe roztaczał w roku sprawozdawczym stałą opiekę nad 2.552 rodzinami i 931 jednostkami, oraz opiekował się dorywczo 2.063 rodzinami i 6.667 samotnymi.

Opieka ta wyrażała się w dawaniu świadczeń tak materialnych, jak i moralnych.

W celu przystosowania pomocy do właściwych potrzeb przeprowadzano wywiady w środowiskach domowych podopiecznych, utrzymywano poza tym kontakt stały przez odwiedziny domowe, krzewiąc zasady wiary i podnosząc poziom życia moralnego poddopiecznych. Wywiadów i odwiedzin przeprowadzono w ubiegłym roku 25.522.

POMOC MORALNA

W działalności swojej wysuwał „Caritas" na pierwszy plan czynnik duchowy, pomoc więc moralna była jedną z głównych jego czynności. Doprowadzono do sakramentu małżeństwa 221 rodzin żyjących w konkubinacie, ochrzono 602 osoby, nakłoniono do praktyk religijnych 759 osób, urządzono 292 pogrzeby.

POMOC W NATURZE

Na terenie Warszawy prowadził „Caritas" 7 kuchen, w których wydawał obiady podopiecznym swoim oraz bezrobotnym, skierowanym przez Komitet Pomocy Zimowej z którym Katolicki Związek „Caritas" współpracował.

Wydawano również bony i paczki żywnościowe, urządzono w okresie świąt Bożego Narodzenia Gwiazdkę.

Ogólny koszt pomocy wyniósł zł. 1.072.996.54.

Zaopatrywano podopiecznych swoich w potrzebną im odzież, bieliznę, obuwie, opłacano czynsz dzierżawny, dostarczano opału. Ogólnie wydatkowano na pomoc powyższą zł 58.178.30.

OPIEKA NAD CHORYM I BEZROBOTNYM

Opiekowano się 370 chorymi, opłacono różne zabiegi lekarskie i lekarstwa na sumę zł 4.432,73.

Dom Pracy na Pradze ulepszyć 20.000 tys. zł, warsztaty otworzyć.

Dla swoich podopiecznych prowadził „Caritas" „Poradnię Prawną" w której udzielono 268 porad, zredagowano kilkadziesiąt pism do urzędów, instytucyj, osób prywatnych, prowadzono kilkanaście spraw sądowych z 223 krotnym stawiennictwem na rozprawach sądowych, postarano się o różne dokumenty prawne. Koszt pomocy tej wyniósł zł. 7.092,55.

Dążeniem „Caritasu" było wydźwignięcie poszczególnych rodzin i jednostek z nędzy materialnej i przywrócenie im ich samodzielności gospodarczej. W tym celu postarano się o stałą pracę dla 432 osób i dano pracę dorywczą 595 osobom.

OPIEKA NAD DZIECKIEM

Prowadzono w Warszawie 31 świetlic z dożywianiem dla ubogich dzieci w wieku szkolnym, prowadzono 2 przedszkola, 2 świetlice dla młodzieży 7 szwalni. Na terenie archidiecezji prowadzono 9 świetlic dla dzieci szkolnych. Ogółem przebywało w świetlicach 5.200 dzieci.

W lecie zorganizowano półkolonie, na których było 3.120 dzieci rodzin najbiedniejszych.

Wydatkowano ogólnie na akcję powyższą zł. 134.813.31.

W Domu Pracy na Bródnie prowadzono warsztaty: koszykarski, haftu metalowego, tłocznię guzików i szwalnię zatrudniając w niej młodzież bezrobotną, dając jej przygotowanie fachowe. Koszt warsztatów wyniósł zł. 71.298.51.

ZBIÓRKA NIEUŻYTKÓW

Caritas zorganizował zbiórkę nieużytków, by po spieniężeniu ich zużytkować fundusze te na niesienie pomocy najbiedniejszym. W dziale tym pracowało poza kierowniczką 10 chłopców, którzy zarabiali tygodniowo od 12 do 22 zł.

Zebrano około 100 tonn makulatury oraz nieużytków w wartości zł. 7.000.

Rozdano ze zbiórki po przeprowadzeniu dezynfekcji 2.200 odzieży, 203 par obuwia, obdarowano meblami 16 rodzin, dano 100 tomów książek do bibliotek caritasowych.

Katolicki Związek „Caritas" wydał ogólnie na akcję niesienia pomocy najbiedniejszym zł. 1,361,217,39.

— Władku! Dlaczego jesteś taki smutny?

— Otóż, Karolu, wyobraź sobie... popełniłem grzech względem Polski.

— Dlaczego?

— Kupując materiał na garnitur przy ul. Wierzbowej sądziłem, że jest to firma polska, bowiem obsługiwał mnie Polak. Dowiedziałem się później, iż są to de facto żydzi.

— Władku! Co do mnie to ja już się teraz nie mylę. Kupiłem bowiem wielki informator p. t. „Chrześcijańska Warszawa", który obejmuje całe chrześcijańskie życie gospodarcze stolicy. Jest tam chyba ze 20.000 firm polskich. Przed zakupem przeglądam branże i już jestem pewien, że idę do Polaka.

— A gdzie ty to nabyłeś?

— Nabyłem w Administracji tego wydawnictwa: Nowy Swiat 44. Zadzwoń Nr. 5.37-77, a niezwłocznie ci przyślą.

RADIO

ŚRODA DN. 19. 10.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.35 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Obrazek słuchowiskowy. 11.15 Wolfgang Amadeusz Mozart. 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 „Nasz koncert". 15.30 Muzyka obiadowa. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 Odczyt. 16.30 Muzyka salonowa. 17.00 Odczyt. 17.15 Reportaż baletów. 18.00 Audycja dla wsi. 18.30 „Nasz język". 18.40 „Dyskutujmy". 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Koncert chopinowski. 21.30 Wieczór autorski Stanisława Wasylewskiego. 22.00 Muzyka kameralna od Haydna do Ravela (płyty). 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. Komunikat meteorologiczny.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

21.00 Koncert chopinowski — Stanisław Szpinalski.

21.30 Wieczór autorski Stanisława Wasylewskiego.

WARSZAWA II.

14.00 Muzyka obiadowa. 15.00 Koncert rozrywkowy (płyty). 16.10 Recital organowy. 16.40 Wiadomości sportowe. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Pogadanka. 17.20 Pogadanka społeczna. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.00 Kwadrans poetycki. 21.15 Muzyka baletowa (płyty). 22.15 Muzyka taneczna (płyty). 23.05 Koncert symfoniczny.

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.05 Tańce polskie. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 0.55 Pogadanka. 1.00 Utwory skrzypcowe w wykonaniu Tadeusza Zygadły. 1.20 Fragment z powieści. 1.30 Koncert chopinowski. 2.00 Pogadanka. 2.10 Zespół harmonistów.

CZWARTEK DN. 20. 10.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze. 6.35 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.15 Muzyka (płyty). 7.45 Gimnastyka. 8.00 Audycja dla szkół.

11.00 Audycja dla szkół. 11.25 Piosenki włoskie (płyty). 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Audycja południowa. 15.00 Rozmowa technika z młodzieżą. 15.15 Kłopoty i rady. 15.30 Muzyka obiadowa (płyty). 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.05 Wiadomości gospodarcze. 16.15 „Odczyt". 16.35 Koncert solistów. 17.20 Pogadanka. 17.30 Śpiewa Aleksander Michałowski. 18.00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18.30 Gawęda prof. Br. Rutkowskiego. 19.00 Koncert rozrywkowy. 20.35 Audycje informacyjne. 21.00 Odczyt. 21.10 Koncert popularny. 21.40 Fragment z powieści. 22.00 Chór z opery „La Scala". 22.55 Przegląd prasy. 23.00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego. 23.05 Koncert muzyki polskiej.

NAJCIEKAWSZE AUDYCJE

17.30 Recital śpiewaczy Aleksandra Michałowskiego.

23.05 Koncert muzyki polskiej — Aniela Szlemińska — śpiew i Józef Turczyński — fortepian.

WARSZAWA II.

14.00 Koncert rozrywkowy. 15.00 Trio Polskiego Radia. 16.00 VI Symfonia Beethovena (płyty). 16.40 Wiadomości sportowe. 16.45 Parę informacji. 16.50 Kącik solistów. 17.10 Reportaż. 17.25 Życie kulturalne stolicy. 17.40 Muzyka taneczna (płyty). 21.00 Recital wiolonczelowy. 21.20 Odczyt. 21.45 Muzyka lekka i taneczna (płyty). 23.00 Muzyka taneczna z dancingu „Café - Club".

STACJA KRÓTKOFALOWA

0.05 Koncert rozrywkowy. 0.45 Dziennik w języku polskim i angielskim. 0.55 Pogadanka. 1.00 Pieśni polskie. 2.00 Pogadanka w języku angielskim. 2.10 Muzyka polska.

—xOx—

Notowania giełd warszawskich

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Dewizy: Holandia 289.00, Bruksela 90.15, Londyn 25.24, Nowy Jork 5.32,25, Nowy Jork (kabel) 5.32,5, Oslo 126.80, Paryż 14.14, Praga 18.28 Stockholm 130.20, Zurych 120.75,

Pożyczki: 8 proc. prem. inwest. I-ej em. 83.50; II-ej em. 84.50; 3 proc. prem. inwest. seriowa I-ej em. 93.00. 4 proc. konsolid. (większe) 67.50; (drobne) 67.25; 4.5 wewn. państw. 65.88, 5 proc. poż. konwers. 68.75; 6 proc. kolej. konwers. 67.00.

Listy zastawne: 8 proc. ziemskie dolar. gwar 76.55. 4,5 ziemskie seria V 63,63 — 63.75; 5 proc. Warszawy 78.25 (1933 r.) 74.00).

Akcje: Bank Polski 126.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 38.00; Węgiel 35.63 — 35.38; Lilpop 89.00; Modrzejów 21.00; Norblin 101,00; Starachowice 43.25 — 43.50, Haberbusch 54.00.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica jednolita 20.50 — 21.00, żyto 14.50 — 15.00; jęczmień 15.25— — 15.75; owies I st. 15.75 — 16.50; gryka 17.25—17.75 proso 16.00—17.00 rzepak ozimy 43.50 — 44.00; groch polny 24.50 — 26.50; mąka pszenna gat. I 39.50 — 42.50, gat. II 30.50 — 32.50; żytnia gat. I 25.25 — 26.00. gat. II 15.00 — 15.50; żytnia razowa 19.00 — 19.50; otręby pszenne grube 10.75 — 11.25, średnie 10.00—10.50; miałkie 10.00—10.50, żytnie 8.50—9.00 makuchy lniane 19.50 — 20.00; makuchy rzepak 12.75 — 13.25; śrut sojowy 23.25 — 23.75; siano prasowane 7.50 — 8.00; słoma prasowana 4.75 — 5.25.

Żydzi chcą wykupić

Wynalazek łódzkiego majstra

Łódzki majster włókienniczy p. Pęczkowski opatentował mechanizm, eliminujący czółenko z krosna tkackiego i pozwalający na tkanie, bez czółenka.

Ze względu na to, że aparat wynalazku P. Pęczkowskiego jako stosunkowo tani, mogąc przy tym mieć zastosowanie do wszystkich typów krosien tkackich, zainteresowało się wynalazkiem P. Pęczkowskiego szereg przemysłowców. W pierwszym rzędzie kilku wielkich rekinów żydowskich stara się wykupić wynalazek, by zmonapolizować produkcję w swym ręku. W interesie gospodarki narodowej leży, by wynalazek nie dostał się do rąk spekulantów żydowskich, lub też nie wywędrował za granicę, jak to miało miejsce z wielu innymi wynalazkami polskim. (s)

Zgon Kautsky'ego

AMSTERDAM, 18, 10. Zmarł tu wieku lat 84 Karol Kautsky, jeden z czołowych teoretyków marksizmu. Kautsky osiadł w Amsterdamie jeszcze przed przyłączeniem Austrii do Rzeszy.

Wiadomości gospodarcze

MOMENTY POLITYCZNE PRZESTAŁY DZIAŁAĆ NA RYNEK ZBOŻOWY

Podaż żyta w pierwszej połowie bież. miesiąca była poważna. Na rynku prywatnym zaznaczył się jednak brak odbiorców. W dalszym ciągu dokonuje się zakupów na rezerwę. Wojsko ostatnio wstrzymało zakupy. Żyto na Gdańsk jest poszukiwane ze względu na zawarte już transakcje z zagranicą. Pszenica nie cieszy się specjalnym zainteresowaniem i wykazuje lekką tendencję zniżkową. Podaż jęczmienia na Gdańsk była poważna, lecz wobec zniżki cen za granicą, w kraju ostatnio cena uległa nieco zniżce. Owies w dalszym ciągu jest poszukiwany przy mniejszej podaży. Wojsko kupuje owies bez ograniczenia. Wobec wyjaśnienia sytuacji przestają już działać na rynek momenty polityczne.

STANDARYZACJA ARTYKUŁÓW ROŚLINNYCH I HODOWLANYCH

Samorząd rolniczy otrzymał z Min. P. i H. do zaopiniowania projekt ramowej ustawy standaryzacyjnej dla artykułów roślinnych i hodowlanych oraz przetworów zwierzęcych. Projekt nie obejmuje masła i jaj, których standaryzacja uregulowana jest odrębnymi przepisami.

NIEMCY PŁACILI NAM ZA ŻYTO PO 17.80 ZŁ.

Jak się dowiadujemy, ulokowana ostatnio na rynku niemieckim większa ilość naszego żyta spotkała się ze stosunkowo dobrą ceną, gdyż po 17.80 zł. za 100 kg f.o.b. Gdynia, względnie Gdańsk.

NIE PRZEZ CZECHY, LECZ PRZEZ RZESZĘ PÓJDZIE NASZ EKSPORT DO B. AUSTRII

W związku z trudnościami tranzytowymi, jakie wyłoniły się przy przesyłce naszego eksportu do b. Austrii, który przechodził tranzytem przez Czechy, zostało zawarte między Polską a Niemcami specjalne porozumienie, mówiące o kierowaniu tych towarów przez terytorium Rzeszy. O warunkach tranzytu zostały powiadomione wszystkie urzędy celne.

FABRYKACJA KOS W POLSCE

Bardzo poważna luka w polskiej produkcji narzędzi została ostatnio wypełniona przez uruchomienie fabryki kos w Starym Bielsku na Śląsku Cieszyńskim. Jak wiadomo, dotychczas Polska pokrywała całe swe zapotrzebowanie na kosy przywozem z zagranicy.

Fabryka oparta jest na kapitale wyłącznie polskim i po okresie prób pracuje już obecnie regularnie, przygotowując się do sezonu wiosennego.

Nowe przedsiębiorstwo pracuje na podobnych założeniach, jak przemysł styryjski, który dostarczał dotychczas 9/10 kos dla Polski.

WYSTAWA POLSKA W LONDYNIE

Z okazji organizowania międzynarodowych zawodów narciarskich FIS 1939 r. w Zakopanem Pol. Zw. Narciarski przystępuje do prac nad urządzeniem wystawy sprzętu narciarskiego w Londynie.

Wystawa ta ma mieć dwojaki charakter. Przede wszystkim ma ona ułatwić polskim wytwórniom sprzętu narciarskiego wejście na rynek angielski. Równocześnie zaś stanowiąc propagandę zawodów Fis-1939 w Zakopanem ma się ona przyczynić do przyciągnięcia turystów angielskich do Polski.

Przedsiębiorstwa zainteresowane mogą uzyskać informacje w tej sprawie w Izbie Przemysłowo - Handlowej w Warszawie oraz w Krakowie.

Zwrot 20 proc. przy kupnie samochodu

Przeprowadzona została ostatnio akcja ze strony kupiectwa samochodowego w sprawie zwrotu 20 proc. wartości kupowanych samochodów przy t. zw. dochodach niefundowanych (pensje, uposażenia i t. p.). Chodziło w tym wypadku o to, by wprowadzono zasadę zwrotu kupującemu wpłaconych uprzednio miesięcznych rat podatkowych i jednoczesnego zwolnienia z rat przyszłych.

Akcja ta nie przyniosła jednak spodziewanego wyniku i zwolnienia będą urzeczywistniane dopiero po zakończeniu roku. Spowoduje to zrozumiały wzrost popytu na samochody w ostatnich tygodniach roku, gdyż nabywcy będą chcieli uzyskać ulgę w możliwie najkrótszym czasie.

Zderzenie statków w porcie gdyńskim

GDYNIA, 18. 10. Podczas szalejącej w Gdyni i na wybrzeżu wichury, wydarzyło się w porcie kilka wypadków: statek „Katowice", stojący w wolnej strefie portowej został przez wiatr zgryfowany na stojącą w pobliżu barkę „Rudolf" i na żaglowiec szwedzki „Winda". Starcie, które wskutek tego nastąpiło, poza uszkodzeniem burt, nie spowodowało poważniejszych szkód. Poza tym, w porcie nastąpiło lekkie zderzenie norweskiego statku „Hild" ze statkiem duńskim „Lese".

Jednorazowa kontrola paszportów

W ostatnim Dzienniku Ustaw ogłoszono rozporządzenie Min. Spraw Zagranicznych o przeprowadzeniu zagranicą jednorazowej kontroli polskich paszportów wydanych przez nasze urzędy zagraniczne.

Wszystkie paszporty należy zgłosić terytorialnie właściwemu urzędowi zagranicznemu polskiemu do jednorazowej kontroli, w wyniku której na paszporcie umieszczona będzie stosowna adnotacja.

Umieszczenie adnotacji będzie odmówione, jeżeli zajdzie podejrzenie co do autentyczności paszportu oraz możliwość pozbawienia obywatelstwa polskiego jego posiadacza.

Do przekroczenia granicy Polski upoważniać będą wyłącznie paszporty skontrolowane.

Rozporządzenie wejdzie w życie 29 b. m.

PODRÓŻUJ SAMOLOTEM

Tajemnicza zbrodnia

(jk) Józef Orłowski lat 37 robotnik, zam. we wsi Wrzelowiec pow. puławski, wyjechał z domu rowerem do cukrowni w Opolu, gdzie był zatrudniony i od tej pory nie wrócił.

Za dwa dni w kamieniołomach obok szosy Opole — Wrzelowiec znaleziono zwłoki Orłowskiego zakopane w ziemi. Na zwłokach ujawniono ślady ran cięto - tłuczonych głowy. Roweru nie odnaleziono.

Zachodzi podejrzenie, że Orłowski został zamordowany przez kochanka jego żony Władysława Adamczyka lat 21 zam. we wsi Wrzelów.

Abramsohn chce być Aniołowskim

Notujemy, że Maksymilian Abramsohn chce się nazywać Aniołowski, Abramski, Antowski, lub Angrowski.

Sprzeciwy należy zgłaszać do Urzędu Wojewódzkiego Pomorskiego w Toruniu do 25 bm. załączając metrykę urodzenia, uprawniającą do używania chronionego nazwiska oraz 5.50 znaczkami stemplowymi.

W okresie plebiscytu

musisz przeczytać broszurę Józefa Koźlika:

ŚLĄSK ZAOLZAŃSKI - ZIEMIĄ POLSKĄ

wydaną przez Bibliotekę Społeczno-Polityczną ABC

CENA 20 GR.

Do nabycia w kantorze „ABC", Nowy Świat 15 i we wszystkich kioskach „Ruchu".

ABC sportowe

Bilans naszego pływactwa

Polski Związek Pływacki nie zmarnował czasu i pieniędzy

Robiąc w tym roku, po sezonie przegląd wyników i osiągnięć w różnych dziedzinach sportu polskiego, naogół nie jest się zbyt zbudowanym. Wszędzie prawie widzimy przysłowiowe „krok naprzód, a dwa w tył". Jedynym bodaj jaśniejszym punktem jest pływactwo, które trzeba przyznać nie zmarnowało minionego sezonu, a stworzyło podstawy do postawienia tej dziedziny sportu na poziomie europejskim.

Sytuacja pływactwa była na początku sezonu wprost rozpaczliwa. Dotychczasowi gwiazdorzy Bocheński, Karliczek, Jarkulisz, Niedobecka, starzeli się i wycofywali z czynnego życia sportowego. Następców nie było wcale. Zdawało się, że pływactwo sportowe w ogóle przestanie u nas istnieć.

Na szczęście w Polskim Związku Pływackim doszli do władzy ludzie polujący na tytuły, lecz ludzie, którzy wzięli się raźno do pracy.

Konsekwentnie przeprowadzane hasło rozwoju w szerz, dało rewelacyjne wyniki. Na miejsce gwiazd zjawiła się rzesza młodych, wśród których odkryto rewelacyjny talent Jędryska. Debiutował on już cztery lata temu w skokach wieżowych, potem zniknął i zjawiwszy się znowu na horyzoncie sportowym, zdobywa mistrzostwa panów w stylu dowolnym od 100 do 1500 m. i ustanawia doskonały rekord na 400 m. — 5:13,5.

Obok Jędryska pojawiły się nowe nazwiska Bojowy, Kubik, Jarecki, Marchlewski, Bollówna, Kowalska, Szumiłowska i t. d. Wszyscy oni rokują duże nadzieje na przyszłość. Jednocześnie podciągnęła się „stara gwardia" — Morawska — Banaszewska, Kratochwilówna, i Heindrych.

To wybitnie podniesienie poziomu naszego pływactwa należy zawdzięczać nie tylko pracy zawodników, ale jednak nie należy przymykać oczu też i na to, że P. Z. Pływacki umiejętnie wykołatał u czynników miarodajnych duże subsydia, pozwalające na „luksus" utrzymywania aż dwóch zagranicznych trenerów: specjalistę w piłce wodnej Węgra Rayky i znanego amerykańskiego trenera Steppa. Wprawdzie mamy pewne zarzuty co do sposobu eksploatowania Steppa, którego należało wykorzystać tylko jako trenera dla naszej elity i dla tych młodych, którzy przedstawiają największy talent, a jednocześnie postarać się o „wyprodukowanie" kilku zdolnych trenerów krajowych, którzyby pracowali w poszczególnych ośrodkach.

Trzeba jednak przyznać, że zasługi Steppa są duże. Nasi pływacy pływają nareszcie poprawnym stylem, nie ustępując pod tym względem nawet najlepszym zawodnikom zagranicznym. Obecnie gdy Stepp włada już poprawnie po polsku, należy go angażować i na przyszłe sezony. Trener Rayky poprawił również styl naszych waterpoolistów. Niestety, ta dziedzina sportu cieszy się u nas małą popularnością. A szkoda! Każdy pływak, który przestaje trenować, mógłby jeszcze conajmniej przez 5 do 7 lat być nadal asem piłki wodnej.

Omawiając bilans pływactwa nie można zapominać o dużym nacisku, położonym na naukę pływania wśród najszerszych mas. Urządzano cały szereg kursów. Wszystkie większe kluby urządzały w miesiącu propagandy bezpłatną naukę pływania — wydało to bardzo dobre wyniki.

Tak samo duże znaczenie moralne miał zorganizowany mecz z Finlandią. Miejmy nadzieję, że spotkanie to zapoczątkuje tak potrzebne obecnie naszemu pływactwu kontakty zagraniczne.

Jakie sąd wysnuć wnioski i wskazania na przyszły sezon? Oto należy w dalszym ciągu prowadzić popularyzację pływania wszerz, a wyłonionym talentom jaknajbardziej umożliwiać racjonalny trening pod okiem fachowców. Należy również zająć się bardziej propagandą skoków wieżowych i z trampoliny, gdyż ta dziedzina pływactwa nie znalazła w ub. sezonie zwolenników i przedstawia się jako poważne niedociągnięcie obecnej poprawy poziomu naszego pływactwa. W sumie jednak należy stwierdzić pozycję dodatnią. Pol. Zw. Pływacki nie zmarnował w ubiegłym sezonie ani czasu ani pieniędzy.

Oświadczenie

Redaktor naczelny i wydawca b. czasopisma „Wiadomości Tygodniowe z Rynku Żywca i Mięsa" lek. wet. Adam Włoczewski oraz Redaktor odpowiedzialny Włodzimierz Wiśniewski niniejszym oświadczają, iż postawione zarzuty p. Anastazemu Koskowskiemu w artykule p. t. „Budujące stosunki" zamieszczonym w Nr. 3 czasopisma „Wiadomości Tygodniowe z Rynku Żywca i Mięsa" z dnia 21.6. 1936 r. po bliższym zbadaniu okazały się niezgodne z prawdą. W tym stanie rzeczy Adam Włoczewski i Włodzimierz Wiśniewski wyrażają ubolewania z powodu wyrządzonej p. Anastazemu Koskowskiemu krzywdy i stwierdzają, że nie ciąży na nim żaden z podniesionych zarzutów mogących uwłaczać jego czci i dobremu imieniu jako obywatela, lekarza weterynarii i Prezesa Zrzeszenia Lekarzy Weterynarii R. P.

Agenci niemieccy przed sądem

Wielki proces szpiegowski

rozpoczął się w Nowym Yorku

NOWY JORK, 17. 10. W głośnym procesie przeciwko 4 oskarżonym o szpiegostwo na rzecz Niemiec, prokurator federalny Hardy zarzuca szpiegom niemieckim przekazywanie do Berlina wiadomości:

1) o artylerii amerykańskiej w obrębie kanału panamskiego,

2) o jednostkach marynarki Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej na Atlantyku,

3) o szczegółach dotyczących dwóch lotniskowców amerykańskich.

Żeby zdobyć informacje o konstrukcji lotniskowców, oskarżeni sfałszowali podpis prezydenta Roosevelta.

Jak wiadomo, w obecnym procesie występują oskarżeni: fryzjerka ze statku „Europa" Johanna Hoffman, Niemiec Hermann Voss, naturalizowany Amerykanin, b. żołnierz armii amerykańskiej, Niemiec Erich Glaser i Niemiec Gustaw Rumrich.

Informacje, zdobyte przez agentów w St. Zjedn. przekazywane były do Niemiec za pośrednictwem Niemców. Dwaj przedstawiciele Stanów Zjedn. w niemieckim towarzystwie okrętowym stwierdzili łączność istniejącą między agentami, działającymi w Ameryce, a szefem służby szpiegowskiej w Berlinie.

Niemiec Sanders z Bremy, będący na usługach biur szpiegostwa morskiego, zażądać miał od jednego z oskarżonych, Gustawa Rumricha, informacyj, o działalności amerykańskich zakładów przemysłowych, a szczególnie zakładów Dupont et Nemours i Bethleem Steel Co. Jeden z kierowników organizacji szpiegowskiej William Lonkowski, podający się za stroiciela fortepianów, zdobył szereg informacyj poufnych od drugiego osarżonego, Niemca Oto Vossa, mechanika lotniczego.

Voss i Lonkowski spotykali się u córki bankiera niemieckiego, Senty Wagner. Członkowie organizacji zbierali się też w apartamentach Ignacego Griebla, który zbiegł do Niemiec przed wykryciem całej afery. Griebl odbyć miał w hotelu Eden w Berlinie z mjr. Udo von Bonnem, przydzielonym do ministerstwa wojny Rzeszy rozmowę. Kpt. Erich Pfeiffer, jeden z 14-tu dalszych oskarżonych, przebywający w Niemczech, według twierdzenia prokuratora, miał się chwalić, że posiada agentów we wszystkich ważniejszych amerykańskich zakładach przemysłu lotniczego.

Suma 70-ciu dolarów znaleziono u Johanny Hoffman w chwili jej aresztowania w domu, przeznaczona była na opłacenie usług szpiegowskich, z czego, według prokuratora, 30 dolarów miał otrzymać Rumrich, a 40 jego wspólnik.

Zjednoczenia całej Irlandii

i odłączenia Ulsteru od Anglii

damaga się de Valera

LONDYN, 17. 10. „Evening Standard" zamieszcza wywiad z premierem Irlandii De Valerą, który wysuwa **żądanie przyłączenia północnej Irlandii t. zw. Ulsteru do wolnego państwa irlandzkiego.**

Zjednoczenie to De Valera proponuje przeprowadzić w następujący sposób:

1) Przez ustanowienie ogólno-irlandzkiego parlamentu na podstawie wyborów proporcjonalnych, w których Ulster posiadałby takie same prawa, co i reszta Irlandii.

2) Uprawnienia, zastrzeżone obecnie **w Ulsterze dla parlamentu brytyjskiego, zostałyby przekazane** parlamentowi ogólno-irlandzkiemu.

3) Udzielenie Ulsterowi całkowitej autonomii w sprawach lokalnych w zamian za zagwarantowanie swobód mniejszości nacjonalistów irlandzkich na tym obszarze.

Dalej De Valera wypowiedział się przeciwko plebiscytowi w Ulsterze, gdyż nie przyniósłby on trwałego rozwiązania zagadnienia i nadal utrzymałby podział kraju.

W związku z tym „Evening News" dowiaduje się, że De Valera wkrótce ma podać do wiadomości rządu brytyjskiego swoje plany w sprawie zjednoczenia Irlandii.

Komunikacja Hongkong — Kanton przerwana

Zwycięska ofensywa japońska

na wszystkich frontach chińskich

HONG-KONG, 17. 10. Ofensywa japońska w Chinach Południowych doprowadziła w poniedziałek do całkowitego **przerwania komunikacji pomiędzy Kantonem, a Hong-Kongiem.** Łącząca oba te miasta linia kolejowa Kowloon — Kanton została w kilku miejscach wysadzona w powietrze.

Wojska japońskie po zdobyciu miejscowości Waiczau osiągnęły w poniedziałek wieczorem miejscowość Poklo. Ogólnie oczekują, że we **wtorek Japończycy zajmą Szeklung,** gdzie może jednak dojść do poważniejszych starć z Chińczykami, którzy zgromadzili tu większe siły.

Szeklung leży w odległości 55 klm. na wschód od Kantonu. Po zdobyciu tego miasta ofensywa japońska nie napotyka na żadne większe przeszkody.

W zatoce Bias lądują coraz to nowe transporty wojsk japońskich.

Kanton ewakuowany

Według otrzymanych tu doniesień ewakuacja Kantonu **postępuje szybko naprzód. Liczba ewakuowanych mieszkańców tego miasta przekracza pół miliona.** Dowóz żywności do Kantonu ustał niemal całkowicie z chwilą rozpoczęcia ofensywy japońskiej w Chinach Południowych. Zapasy środków żywności w mieście są niewystarczające.

Sukces nad Jang-tse

SZANGHAJ, 17. 10. Na froncie rzeki Jang-Tse Japończycy odnieśli poważny sukces. Wojska japońskie zdołały zająć zakłady przemysłowe w Tajeh, które posiadają doniosłe znaczenie strategiczne. Tajeh leży w odległości 5 klm. na wschód od Szihweijac oraz w odległości 75 klm. od Hankon.

W okręgu Tajeh znajduje się niemal 50 proc. rudy żelaznej, wydobywanej w Chinach. Od chwili wybuchu konfliktu z Chinami, Japonia sprowadza rocznie przeszło milion tonn rudy żelaznej.

◆ MLECZARNIA DANGLA szpitalna 7 Najlepsze kolacje nabiałowe ◆

Prokuratorzy będą ścigać

nawoływania do bojkotu wyborów

W związku ze zbliżającymi się wyborami do Izb parlamentarnych, wszyscy prokuratorzy apelacyjni otrzymali polecenie ścigania wszelkich przejawów nawoływania do bojkotu wyborów. Wydane zarządzenie poleca w każdym stwierdzonym przypadku po tej agitacji, podejmować postępowanie karne z całą surowością i sprawę kierować natychmiast do sądu z aktem oskarżenia.

Jeczcze jeden protest wyborczy

20 głosów „zniknęło"

w cudowny sposób

Członkowie zgromadzenia okręgowego w Końskim (okr. 31) **wnieśli protest przeciwko rzekomej nieprawidłowości, która miała się wydarzyć podczas wyborów w dn. 13-go b. m. Okazało się bowiem przy obliczaniu głosów, że jeden z kandydatów nauczyciel miejscowy otrzymał tylko 8 głosów i taką cyfrę wpisał do protokółu przewodniczący podinspektor szkoły Włodzimierz Konard. Tymczasem 28 członków zgromadzenia stwierdziło na piśmie, że głosowali właśnie na owego nauczyciela. Różnica w obliczeniu wywołała oczywiście dużą sensację w powiecie.**

Jak się dowiadujemy sprawą tą zajął się pan premier Składkowski i o ile okaże się istotnie jakaś nieprawidłowość wybory w okr. 31 będą przeprowadzone powtórnie.

Koszyce muszą być węgierskie

Conditio sine qua non

dalszych rokowań

BUDAPESZT, 17. 10. Korespondentowi ATE oświadczono dzisiaj w węgierskim ministerstwie spraw zagranicznych, że inicjatywa w sprawie podjęcia rokowań czesko - węgierskich należy do Pragi, i to tylko w tej formie, że rząd praski musiałby przedstawić rządowi węgierskiemu propozycje konkretne, które by mogły być uznane przez Węgry jako realna podstawa do rokowań.

W związku z tym dowiadujemy się z kół dobrze poinformowanych, że **rząd węgierski mógłby się zgodzić tylko na propozycję kompromisową, która pozostawiała by Nitrę i Bratysławę przy Słowacji, natomiast Koszyce i pozostałe miasta musiały by powrócić do Węgier. Odstąpienie Koszyc określane jest w Budapeszcie jako „conditio sine qua non" rozpoczęcia rokowań.**

Zarówno opinia publiczna Węgier, jak i prasa liczą się z wysunięciem takiego projektu przez rząd czeski w ciągu najbliższych godzin, najdalej zaś do wtorku.

Prasa węgierska

o manifestacji akademików warszawskich

BUDAPESZT, 17. 10. Prasa węgierska podaje na czołowych miejscach wiadomość o konferencjach, przeprowadzonych w Warszawie przez min. spraw zagranicznych Becka z ambasadorami Włoch i Rumunii oraz z posłem węgierskim.

Dzienniki zamieszczają również obszerne wiadomości o wczorajszej manifestacji akademickiej młodzieży narodowo - radykalnej za wspólną granicą polsko - węgierską.

Wyłudzanie pieniędzy

Od robotników

na rzecz czerwonej Hiszpanii

ŁÓDŹ, 17. 10. (tel. wł.) Wczoraj zakończył w Łodzi obrady X kongres socjalistycznych klasowych związków włókniarzy polskich, na którym postanowiono wszystkich polskich włókniarzy zrzeszonych w klasowych związkach opodatkować po 25 gr. mies. na rzecz dzieci Hiszpanii komunistycznej i pobierać te opłaty od polskich włókniarzy tak długo, jak długo potrzebować będą pomocy hiszpańscy komuniści. **Ciekawym jest fakt, w jaki sposób klasowcy przesyłać będą wyduszone z włókniarzy polskich pieniądze do bolszewickiej Hiszpanii** wobec istniejących przepisów dewizowych.

Studenci chcą odebrać

członkostwo honorowe

prof. prof. Grzywo-Dąbrowskiemu i Michałowiczowi

Na wydziale medycznym U. J. P. krążyło wśród studentów następujące pismo:

„My niżej podpisani zwracamy się do zarządu Koła Medyków z prośbą odebrania członkostwa honorowego Koła Medyków panom: prof. dr. Grzywo-Dąbrowskiemu i prof. dr. Michałowiczowi, czyniąc ich odpowiedzialnymi za przyjęcie tylu żydów na wydział lekarski w bieżącym roku akademickim. Z bólem stwierdzamy, że obecny stan rzeczy nie tylko nie jest zgodny ze stanowiskiem polskiej młodzieży akademickiej, lecz sprzeczny jest z duchem czasu i stanowiskiem czynników miarodajnych".

Studenci masowo podpisywali się pod tym pismem, dając dowód, że rozumieją lepiej od profesorów Grzywo-Dąbrowskiego i Michałowicza interes narodowy.

Czechosłowacja wybiera prezydenta

„sympatycznego" dla Niemców

PRAGA, 17. 10. Wybory nowego prezydenta republiki mają się odbyć pomiędzy 24-ym a 28 bm. Czynniki rządowe przeprowadzają w dalszym ciągu narady z kołami politycznymi co do osoby przyszłej głowy państwa.

Coraz bardziej krystalizuje się pogląd, że nowym **prezydentem będzie osobistość z kół gospodarczych, któraby była sympatyczna również dla zagranicy, a w szczególności dla Rzeszy.**

Prawdopodobnie prezydentem zostanie obecny prezes rady nadzorczej banku „Zivnostenska" Preiss.

Zgon

ś. p. prof. A. Michałowskiego

Zmarł w Warszawie znakomity pianista Aleksander Michałowski. Aleksander Michałowski urodził się w r. 1851 w Kamieńcu Podolskim. Studia muzyczne odbywał w Lipsku, Berlinie i Lwowie, gdzie zbliżył się najbardziej do źródła tradycji chopinowskiej, studiując u Karola Mikulego, ucznia Chopina.

Koncertuje od r. 1869 naprzód w Lipsku, Dreznie i Berlinie, potem przez lat blisko 60 niemal wyłącznie w kraju. Wcześnie zaczyna pracę pedagogiczną. W r. 1891 obejmuje wyższą klasę fortepianu w Konserwatorium Muzycznym w Warszawie, a w r. 1918 profesurę w Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie.

Był autorem szeregu utworów fortepianowych. Opracował komplet dzieł Chopina, wydał „Studia przygotowawcze do utworów Chopina", 3 głosowe inwencje Bacha, „Graćus ad Parnassum" Clementiego, „Perpetuum mobile" Webera i in.

Śp. Prof. Al. Michałowski odznaczony był komandorią orderu Polonia Restituta i złotym krzyżem zasługi.

Ze śmiercią śp. Aleksandra Michałowskiego ubywa jeden z największych polskich pianistów i jeden z najświetniejszych przedstawicieli tradycji chopinowskiej.

Lekarz żyd — skazany

za dyletantyzm i niedbalstwo

(jk) Mieszkanka Skierbieszowa w powiecie Zamojskim Drzewicka za poradą akuszerki wezwała do porodu żyda lekarza Jakuba Mencheima, po przybyciu którego urodziła bliźnięta. **Lekarz, stwierdziwszy, iż proces połogowy nie odbył się normalnie, postanowił sam dokonać trudnego zabiegu chirurgicznego, nie zwracając uwagi na nieodpowiednie warunki higieniczne oraz brak odpowiednich urządzeń do operacji. W pewnym momencie podczas trudnej operacji uśpiona poruszyła się, ręka lekarza, dokonywującego zabieg, osunęła się i lancet śmiertelnie ranił chorą. Lekarz rzecz charakterystyczna, iż na uczynioną uwagę ze strony akuszerki nie zwrócił uwagi na wypadek, dopiero po chwili zorientował się w sytuacji.**

Drzewicką odwieziono taksówką do szpitala w Zamościu, gdzie po kilkunastogodzinnych strasznych męczarniach, zmarła.

Sąd Okręgowy w Zamościu skazał Mencheima na 1 rok więzienia z pozbawieniem prawa wykonywania zawodu lekarskiego na 3 lata. Od wyroku założył apelację prokurator i oskarżony.

Ostatnio sprawa dr. Mencheima odbyła się przy drzwiach zamkniętych w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie. Sąd skazał nieuważnego lekarza na 1 rok więzienia z zawieszeniem oraz na 5 lat pozbawienia praw wykonywania praktyki lekarskiej. W motywach przewodniczący zaznaczył, że Sąd pozbawia dr. Mencheima praktyki lekarskiej, aby uchronić społeczeństwo polskie od okropnych skutków nieumiejętności.

Unieruchomienie

fabryki w Radomsku

ŁÓDŹ, 17. 10. W Radomsku unieruchomiona została w dniu wczorajszym fabryka wyrobów metalowych „Metalurgia". Dyrekcja firmy wypowiedziała jeszcze przed dwoma tygodniami pracę wszystkim robotnikom, motywując ten krok brakiem zamówień i koniecznością przerwania produkcji. Obecnie po upływie terminu wypowiedzenia, fabryka została zamknięta, a 400-tu zatrudnionych robotników uległo redukcji.

REDAKCJA: Warszawa Al. Jerozolimska 121. Telefony 666-62 (sekretariat) 666-99 (ogólny).
ADMINISTRACJA: Warszawa, Nowy Świat 15 m. 1 — I piętro. Zarząd i Dział Ogłoszeń tel. 224-40. Kierownictwo Biura, kasa, buchalteria 224-50. Prenumerata tel. 309-32. Rozrachunkowe Nr. 2. Skrzynka Pocztowa 795. Adres telegraficzny: ABC Warszawa.
PRZEDSTAWICIELSTWA: Łódź, Piotrkowska 103, tel. 111-44. Biuro czynne w godz. 10—13, 15—18. Poznań, 27 Grudnia. Włocławek, Cyganki 34, tel. 135. Kalisz, Rzeźnicza 4, tel. 477. Katowice, ul. Starowiejska 3.
PRENUMERATA: miejscowa (z odniesieniem do domu) i na prowincji zł. 2.30 miesięcznie: wydanie B wraz z dziełami Sienkiewicza zł. 3.30 miesięcznie. Za granicą zł. 4.00. Wyd B (z premią książkową) 5.50.
Za zwrot nadesłanych, a nie zamówionych rękopisów redakcja nie odpowiada.

Ceny ogłoszeń: za miejsce wysokości 1 milimetr przez szerokość jednej szpalty (na wszystkich stronach po 6 szpalt): na 1-ej stronie — 1 zł., w tekście (wśród artykułów) 60 gr., w reklamach (wśród ogłoszeń) — 60 gr., na ostatniej stronie — 70 gr. W dodatku niedzielnym 70 gr. Notatki reklamowe — 1 zł. Nekrologi 30 gr. Komunikaty i wyjaśnienia — 1.50 zł., opisy specjalne — 3 zł., lekarskie 30 gr. Drobne po 20 gr. za wyraz, duże litery w ogłoszeniach „drobnych" liczy się za oddzielne wyrazy, tłusty druk — podwójnie. Notatki reklamowe oznacza się cyfrą (N.), a komunikaty — wyjaśnienia cyfrą (K.). Za terminy druku ogłoszeń Administracja nie odpowiada.
Dział ogłoszeń: Nowy Świat 15 m. 1, I piętro. Biuro czynne od godz. 9 rano do 4 po poł. Tel. 224-40.

Redaktor naczelny: Jan Korolec
Wydawca: Spółka Wydawnicza „ABC" Sp. z ogr. odp.
Odbito w „Drukarni Literackiej", Warszawa, Al. Jerozolimskie 121.
Redaktor odpowiedzialny: Henryk Wysokiński.